PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA KOSZYKOWA 7
KONTO w P.K.O. 1465 TELEFON 250-85

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM

PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

CENY OGŁOSZEŃ
za jeden raz:

za całą str. zł. 250.—
„ połowę str. „ 130.—
„ jedną czwartą str. „ 70.—
„ „ ósmą „ „ 40.—
„ IV str. okł. 50% drożej
II i III „ „ i miejsca specj. o 25% drożej.

WARSZAWA, LIPIEC 1926.

Przy ogłoszeniach wielokrotnych ustępstwo:
Przy 3-krotnem 5%
„ 6 „ 10%
„ 12 „ 20%
„ 24 „ 25%
Przy wielokrotnych ogłoszeniach projektujemy klisze.

Nowa polityka gospodarcza.

Dziwnym może się wydawać termin „nowa polityka gospodarcza". A jednak program Rządu w tej dziedzinie, przedstawiony starym zwyczajem w exposé Ministra Skarbu oraz w oświadczeniach innych ministrów, ze wszech miar zasługuje na uwagę. Niewiadomo jeszcze jak się ostatecznie ukształtują stosunki polityczne, jednak już dziś jest pewne, że Rząd obecny nie spotka przy realizowaniu swego programu gospodarczego przeszkód, z któremi zawsze spotykały się rządy poprzednie. I to stanowi atut w ręku Rządu.

Dotychczasowa nasza polityka gospodarcza, wszechstronnie podporządkowana względom fiskalnym, polegała na wzmożeniu i potanieniu produkcji przemysłowej. Wzmożenie produkcji wymagało przedewszystkiem powiększenia małej pojemności rynku wewnętrznego, na którym przemysł mógłby się oprzeć. To jednak nie nastąpiło. Potanienie produkcji było związane z modernizacją zakładów przemysłowych, co pociągało za sobą wielkie nakłady pieniężne, oraz z zapewnieniem przemysłowi dostatecznego i taniego kredytu. Pieniędzy jednak nie było. Oczywiście w takich warunkach rezultatów nie było żadnych lub nikłe. Obecnie polityka gospodarcza Rządu została skierowana na inne tory, mianowicie w kierunku podniesienia rolnictwa, powiększenia w ten sposób pojemności rynku wewnętrznego i pośrednio przyjścia z pomocą produkcji przemysłowej. I dlatego właśnie pozwoliliśmy sobie nazwać ją nową.

Jak się przedstawia program gospodarczy Rządu?

Otóż Rząd obecny, wychodząc z założenia, że Polska jest krajem rolniczym i przemysłowym, że znaczna większość ludności żyje z rolnictwa, że możliwości rozwoju naszego rolnictwa są wielkie, że wreszcie dochód społeczny w tej dziedzinie gospodarstwa krajowego można podnieść wydatnie zapomocą stosunkowo niewielkich nakładów — postanowił świadomie i celowo poprzeć przedewszystkiem rolnictwo. Rozwój rolnictwa w najszerszem tego słowa znaczeniu — oto najważniejsze zadania polityki gospodarczej Rządu, oto pierwszy krok w dziedzinie podniesienia i ożywienia całego gospodarstwa społecznego. A więc przedewszystkiem zwiększenie produkcji rolnej, hodowla trzody, drobiu i t. p. W tym celu Rząd przyjdzie z pomocą rolnictwu, ułatwiając nabycie nawozów sztucznych. Poza tem Rząd poprze wydatnie każdą akcję, zmierzającą w kierunku podniesienia rolnictwa, a więc wzmożenie produkcji nawozów sztucznych, budowę elewatorów zbożowych, rzeźni, chłodni, mleczarni i t. p. Umożliwia to zorganizowanie racjonalnego handlu zagranicznego ziemiopłodami i przetworami produktów gospodarstw rolnych. Reforma rolna przestanie być hasłem politycznym tych czy innych stronictw, natomiast będzie traktowana jako wielkie zagadnienie społeczno-gospodarcze. W tej dziedzinie Rząd zamierza zwrócić uwagę przedewszystkiem na upełnorolnienie gospodarstw karłowych i danie im możności rozwoju. Również przemysł rolny oraz pracujący dla rolnictwa będzie się cieszył poparciem Rządu.

Zdaniem naszem polityka obecnego Rządu jest słuszna i racjonalna, licząca się z faktycznym stanem kraju. Podniesienie dobrobytu rolnika, który jest najliczniejszym konsumentem produkcji przemysłowej w kraju, powiększy pojemność rynku wewnętrznego i wywrze

dodatni wpływ na ożywienie przemysłu. Nadto Rząd, stwarzając warunki, w których możliwe będzie stałe zwiększanie bogactwa narodowego oraz odtworzenie zniszczonej poprzednio substancji majątkowej i kapitału obrotowego, wychowa trwałe i pewne źródła dochodu Skarbu Państwa. Nawiasem dodam, że kwestję oparcia gospodarstwa społecznego na rozwoju rolnictwa omawialiśmy swego czasu na łamach „Przeglądu Przemysłowo-Handlowego".

Najważniejszem zadaniem oficjalnej polityki przemysłowej będzie wzmożenie produkcji i jej potanienie drogą ulepszania metod wytwórczości. Jednak popierane będą tylko takie przedsiębiorstwa, które będą wykazywały rozwój produkcji, które będą zwiększały liczbę zatrudnionych robotników, a wreszcie które pójdą drogą racjonalnej specjalizacji, koncentracji w dziedzinie jednorodnej produkcji, które podejmą prace normalizacyjne, które przeprowadzą nostryfikację oraz wykażą pełną lojalność w polityce walutowej. A więc i tu Rząd trzyma się zdrowej zasady uwzględniania interesów organizmów zdrowych i silnych, zdolnych do samoistnej egzystencji, chcących rozwijać produkcję i konsumcję. Zasadniczo Rząd jest zwolennikiem niskich stawek celnych, jednak obecnie należy zachować w tej dziedzinie pewną ostrożność, aby przez niewłaściwą politykę celną nie zabić przemysłu. Sytuacja przemysłu krajowego jest trudna z powodu braku kapitałów obrotowych i taniego kredytu. Dlatego też Bank Polski i banki państwowe obniżyły stopę procentową. Jest to krok naprzód w dziedzinie uzdrowienia stosunków kredytowych, jednak nie dość jest obniżyć stopę procentową, trzeba bowiem mieć odpowiednie kapitały, aby zasilić niemi wyczerpany organizm gospodarczy. Zasadniczo Rząd stoi na stanowisku, że powiększenie obiegu pieniężnego powinno być dokonane drogą zwiększenia kapitału zakładowego Banku Polskiego. Zwrócono również baczną uwagę na kwestję gromadzenia oraz zabezpieczenia oszczędności. W celu jednak przyśpieszenia gospodarczego odrodzenia Polski, Rząd będzie zabiegał o zewnętrzną pomoc pieniężną.

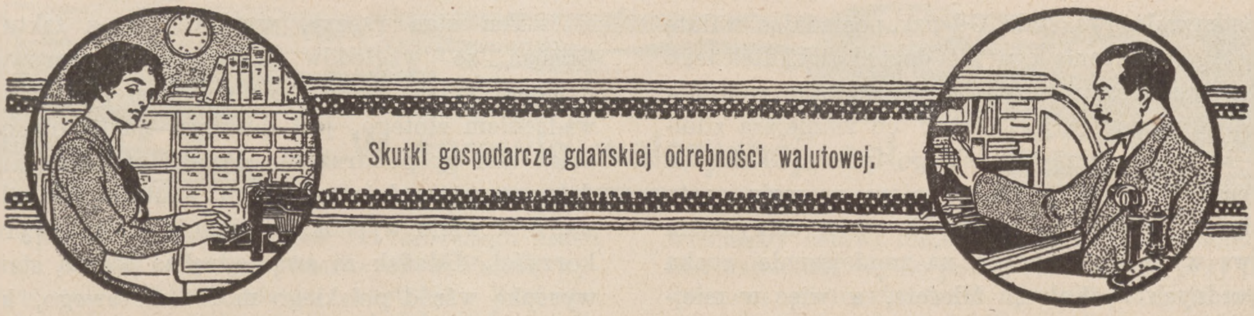
Racjonalna organizacja i rozwój handlu znajdują również poparcie czynników rządowych, które dążą nie do sztucznego hamowania przywozu, lecz do powiększenia obu stron bilansu handlowego. Zamierzenia te będzie można przeprowadzić drogą wzmożenia i potanienia produkcji oraz rozbudowy sieci kolejowej i budowy własnego portu morskiego. Wogóle kwestja zaprowadzenia jaknajdogodniejszej komunikacji jest jednem z bardzo ważnych zadań rządowej polityki gospodarczej. Stosunki handlowe z zagranicą będą utrzymane na podstawie traktatów handlowych, jednak reglamentacja handlu zagranicznego zostanie jeszcze jakiś czas utrzymana.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że Rząd postawił jasno sprawę jednolitego dla całego Państwa ustawodawstwa gospodarczego, na co niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę. Jest to sprawa wielkiej wagi. Na unifikację ustawodawstwa gospodarczego drogą ustawodawczą musielibyśmy czekać długo, natomiast względnie szybko można uporządkować tę dziedzinę drogą dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd zapowiedział również uproszczenie trybu urzędowania i dokładne ustalenie kompetencji oraz odpowiedzialności poszczególnych organów władzy wykonawczej. Zamierzenia Rządu w tej dziedzinie nie zostały bliżej określone. Spodziewamy się jednak, że prace pod tym względem będą prowadzone we właściwym kierunku, że polityka gospodarcza znajdzie się w rękach jednego kierownika i nie będzie nadal podporządkowywana względom fiskalnym ze szkodą dla życia gospodarczego.

Program gospodarczy Rządu jest jasny, trzeźwy i liczy się z rzeczywistością. Wprawdzie w Sejmie spotkał się z ostrą krytyką niektórych posłów, którzy niedawno nieomal zachwycali się programem poprzedniego Rządu. Krytyka taka nie może być miarodajną dla ludzi traktujących sprawę objektywnie i poważnie, a nie wyłącznie z punktu widzenia partji. Z naciskiem trzeba podkreślić, że nareszcie została zwrócona uwaga na rynek wewnętrzny. Rząd podnosząc rolnictwo i zwiększając w ten sposób pojemność rynku wewnętrznego daje przemysłowi mocną, naturalną podstawę egzystencji i rozwoju, podstawę, której brak dotychczasowy tak bardzo zaciążył na krajowej produkcji, a uwydatnił się w formie olbrzymiego bezrobocia. Popieranie tylko przedsiębiorstw zdrowych, a pozostawienie własnemu losowi słabych, które powstały w niezdrowej atmosferze inflacji, jest zasadą słuszną i dotychczas w praktyce nie stosowaną. Wreszcie unifikacja ustawodawstwa gospodarczego, której żaden z dotychczasowych rządów nie traktował poważnie.

Jeżeli powyższy program zostanie wykonany wspólnemi siłami Rządu i społeczeństwa, a przytem przyjdzie pomoc finansowa z zewnątrz, — Polska ma wszelkie widoki trwałego ustalenia swoich stosunków gospodarczych i wejścia na drogę normalnego rozwoju.

Anfi.



W roku 1923, to znaczy w czasie, kiedy Polska znajdowała się w okresie silnej dewaluacji marki polskiej, spowodowanej inflacją, Gdańsk, którego sytuacja walutowa na równi z Niemcami stała się wprost katastrofalna, przeprowadził u siebie reformę walutową w ten sposób, że przy pomocy Bank of England wprowadził u siebie nową jednostkę walutową w postaci gdańskiego guldena, związanego organicznie z kursem funta szterlinga.

Trzeba przyznać, że od tego czasu gulden gdański, będący właściwie walutą zupełnie niesamodzielną, ściśle utrzymywał się na poziomie jaki wykazywała waluta angielska, czyli że doznał bezwzględnej stabilizacji, stając się walutą „twardą”.

Ta, zdawałoby się korzystna reforma walutowa Gdańska, stała się w istocie, jak to życie obecnie wykazuje, powodem bardzo ciężkich strat dla gdańskiego życia gospodarczego. Powodem tego jest fakt, że przez wprowadzenie guldena, opartego o funt szterling w sposób zupełnie niewolniczy, Gdańsk oderwał się zupełnie od łączności z walutą polską, stając się dla nas pod tym względem zupełną zagranicą. Ówczesny Senat gdański, zaślepiony w nienawiści do wszystkiego co polskie, celowo dążył do tego, aby przez wprowadzenie odrębnej waluty gdańskiej nie dopuścić do unji monetarnej z Polską. Oczywiście, że uczynił to ze względów czysto politycznych, przyczem wszelkie względy gospodarcze zostały przezeń à priori odrzucone.

Przypatrzmy się obecnie, jakie skutki gospodarcze pociągnął za sobą ten krok gdańskiego Senatu dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego zwłaszcza w obecnym okresie wahań waluty polskiej.

Zaczniemy przedewszystkiem od rolnictwa, które jakkolwiek nie może zadośćuczynić gdańskim potrzebom, to jednak stanowi zatrudnienie znacznej części gdańskiej ludności. Otóż rolnictwo to, będąc zmuszone opierać swe koszty produkcji na ustabilizowanym guldenie, w żadnym wypadku nie może wytrzymać konkurencji tanich płodów rolnych, przywożonych z Polski. Dotyczy to zarówno ziemiopłodów, jak również produktów zwierzęcych, bydła, mięsa, następnie nabiału, a więc mleka i przetworów mlecznych, jaj i t. p. Nadmiar tych produktów w Polsce sprawia, że gdański rynek jest zalewany przez wszystkie te artykuły, utrzymane w cenach bardzo umiarkowanych, a już bez porównania niższych, niż to musiałyby wykazywać produkty gdańskie. Skutek jest ten, że rolnictwo przeżywa tam niezmiernie ciężkie położenie, nie mogąc pokryć własnych kosztów produkcji, nie mówiąc już o jakichkolwiek zarobkach.

Następna gałęź gospodarczo - przemysłowa znajduje się w nie mniej trudnej sytuacji. Gdański rynek opanowują coraz bardziej towary polskie, które wobec spadku złotego są o kilkadziesiąt procent tańsze, niż analogiczne produkty gdańskie, których koszt wytwarzania przy stałości kursu guldena pozostał niezmieniony. Pozatem, gdyby nawet na własnym rynku te produkty nie były bite przez towary polskie, to zważyć trzeba, że 400 tysięcy gdańskiej ludności oraz nikły obszar Wolnego Miasta nie mogą stanowić dostatecznego rynku zbytu dla tego przemysłu. Rynek polski oczywiście nie wchodzi zupełnie w rachubę z powodu tejże taniości polskich towarów, eksport zaś zagranicę również jest trudny, ponieważ Gdańsk produkuje drożej, niż np. Niemcy, płacąc wyższe ceny za robociznę, przy mniejszej wydajności pracy. W ten sposób spadek kursu złotego, który wyszedł na korzyść zdolności eksportowej całego szeregu gałęzi polskiego przemysłu stanowi klęskę dla Gdańska.

Jeśli chodzi o handel, to ten najmniej może ucierpiał wskutek odrębności walutowej Gdańska. Trzeba jednak zdać sobie sprawę z tego, że kupiec gdański, pośrednicząc pomiędzy Polską a zagranicą ma do czynienia stale z trzema walutami, gdyż poza walutą zagraniczną i złotym polskim, które stanowią elementy kalkulacyjne dla kupca polskiego, ma on jeszcze do czynienia z trzecią walutą, własną, w postaci gdańskiego guldena, co wprowadza dodatkowy moment gry giełdowej, zasadniczo szkodliwej w handlu towarowym.

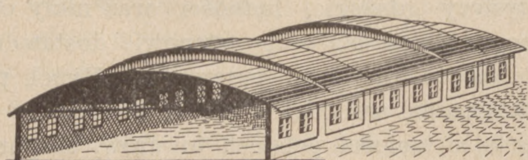
Spadek złotego przyczynił się do potanienia cen towarów w Polsce, jeśli przeliczymy je na

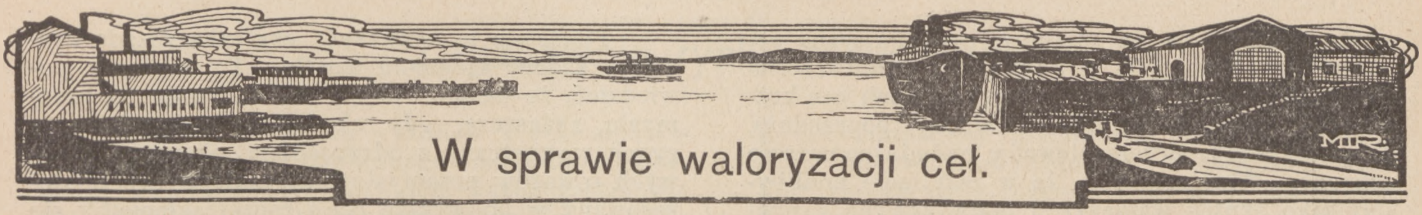
jednostkę walutową stałą. Gdańsk, posiadając walutę stałą, tego obniżenia cen nie doznał. Wskutek tego w Gdańsku koszty utrzymania są wysokie, robotnik w gdańskim porcie jest drogi, co zmniejsza zdolność konkurencyjną gdańskiego portu. Fakt ten wypłynie w całej pełni w miarę rozwoju portu w Gdyni. Wreszcie drożyzna kosztów utrzymania wpływa w fatalny sposób na zmniejszenie ruchu przyjezdnych w Wolnem Mieście, a więc w miejscowościach kąpielowych, które walczą wskutek tego z niesłychanym kryzysem.

Ten stan rzeczy, wypływający z faktu, że Gdańsk ze względów politycznych wprowadził u siebie własną walutę, broniąc się przed wprowadzeniem złotego, jest dotkliwą nauką dla gdańskich sfer gospodarskich. Polski przemysł i handel, a nawet rolnictwo takich skutków nie odczuwa, a w wielu wypadkach ciągnie nawet wyraźne korzyści. Gdańsk ze swą odrębną walutą stanowi wysepkę wśród polskiego morza złotowego, które wysepkę tę stopniowo zaczyna pochłaniać.

Jan Przybyłowski.







W sprawie waloryzacji ceł.

Sprawa waloryzacji ceł od dłuższego czasu zajmuje umysły sfer gospodarczych w Polsce wywołując najrozmaitsze zdania i nastroje. Zarówno konieczność sama waloryzacji ceł, jako też sposób przeprowadzenia jej oceniane są w sposób nader różny zależnie od tego, czy mamy do czynienia z przemysłem czy handlem oraz zależnie od tego, z jakiego punktu widzenia sprawa ta jest rozpatrywana. Zasadniczą różnicę zdań na tę sprawę znajdujemy zależnie od tego, czy zagadnienie to jest rozpatrywane z punktu widzenia fiskalnego, czy też — gospodarczego.

Faktem jest, że waloryzacja ceł stanowi doniosłe zagadnienie z punktu widzenia budżetu państwowego, gdyż jeśli zważymy, że cła, rozumiane zasadniczo, jako obliczone w złocie, a więc przy stanie złotego równym frankowi złotemu, dziś pobierane są nadal w wysokości nominalnej lecz w złotych zdeprecjonowanych, wówczas zrozumiemy, że uszczerbek Skarbu Państwa musi być bardzo znaczny. Nie bierzemy tu pod uwagę drugiego jeszcze czynnika, wpływającego na obniżenie dochodów z ceł, a wynikającego z faktu zmniejszenia się importu do Polski bądź dzięki zarządzeniom reglamentacyjnym, bądź też wskutek kryzysu gospodarczego i upadku zdolności nabywczej Polski. Z drugiej strony zagadnienie to będzie inaczej rozpatrywane, gdy spojrzymy na nie wyłącznie z punktu widzenia potrzeb gospodarczych, dzieląc tę sprawę ponadto na wymogi naszego przemysłu z jednej strony, handlu zaś z drugiej.

Jeśli chodzi o stronę fiskalną tego zagadnienia, to zdawałoby się napozór, że może tu istnieć jedyne tylko dążenie — podniesienia cła chociażby do równi złota, aby w ten sposób zabezpieczyć dochód Skarbowi Państwa z cła według przewidywań, opartych na złotym z przed okresu jego deprecjacji. Jednakowoż po głębszem zastanowieniu się nad tem zagadnieniem trzeba dojść do wniosku, że sprawa ta nie przedstawia się tak prosto, gdyż należy się liczyć z tem, że wraz z podniesieniem cła w drodze waloryzacji będą musiały podnieść również ceny wewnętrzne przynajmniej w tych artykułach, gdzie surowiec lub półfabrykat, nie mówiąc już o towarze gotowym, musi być sprowadzany z zagranicy. Oczywiście, że taki wzrost cen na rynku wewnętrznym musiałby zachwiać równowagą budżetu państwowego, przyczem zwiększone dochody z cła w żadnym wypadku nie pokrywały wzrostu wydatków, wobec czego całe poczynanie musiałoby okazać się jako chybione.

To też nawet rozpatrywając sprawę z punktu widzenia fiskalnego musielibyśmy dojść do wniosku, że podwyższenie cła w sposób mechaniczny, wyrównywujący całkowitą stratę na kursie, nie wydałby pożądanych rezultatów, wobec czego należałoby przystąpić do tego zagadnienia w sposób znacznie ostrożniejszy. To tej bardziej już odpowiadałoby celowi mniej jaskrawe podniesienie ceł, bez uciekania się do pełnej waloryzacji, przy jednoczesnem różniczkowaniu poszczególnych stawek celnych, aby w ten sposób możliwie powstrzymać wzrost cen wewnętrznych, a tem samem zapobiec zwichnięciu równowagi budżetowej.

Jest kwestją w dalszym ciągu do rozważenia, czy różniczkowanie stawek celnych przy waloryzacji cła winno posuwać się po linji zastosowania różnych dla danych kategoryj towarów mnożników, bądź też przez zastosowanie zindywidualizowanych ulg celnych, bądź wreszcie w inny jeszcze sposób, dający pożądany efekt w stosunku do spodziewanego ruchu cen na rynku wewnętrznym.

Odkładając na razie udzielenie odpowiedzi na tę kwestję, przejdziemy do omówienia sprawy waloryzacji z punktu widzenia potrzeb gospodarczych. W pierwszej linji powstaje tu kwestja, czy podwyższenie ceł jest w obecnej chwili koniecznością gospodarczą, jeśli chodzi o obronę naszego przemysłu przed konkurencją obcą. Nie wnikając tu w ścisłą analizę cen w kraju i zagranicą na poszczególne towary możemy stwierdzić na podstawie cyfr statystyki przywozu oraz na podstawie porównania wskaźników złotych poszczególnych grup towarów w Polsce i w krajach obcych, że bezpośrednia groźba ze strony konkurencji zagranicznej dla nas nie istnieje. Jeśli chodzi o pewne obawy naszego przemysłu, to istnieją one raczej na przyszłość, przyczem dotyczą one kilku ewentualności, jakich możnaby się spodziewać.

Mianowicie, groźna dla naszego przemysłu byłaby okoliczność, gdyby przy niezmienionym kursie złotego ceny wewnętrzne miały podnieść się np. wskutek wzrostu cen robocizny, gdyż wówczas towar zagraniczny mógłby okazać się tańszy, niż krajowy. Również istniałoby pewne niebezpieczeństwo, gdyby poprawa kursu złotego miała uczynić nam towar zagraniczny dostępniejszym, jakkolwiek w danym wypadku automatycznie podniosłaby się wartość cła w złocie. Jednakowoż najbardziej niebezpiecznem byłoby, gdyby przy niezmienionym kursie złotego, a więc daleko niższego od parytetu, miał być zawarty i wprowadzony w życie którykolwiek traktat, przewidujący znaczne zniżki taryfowe, ustalane w tej myśli, że nasze stawki celne obliczane są w złocie. Wiemy, że taka ewentualność mogłaby nam grozić, gdyby miał dojść do skutku traktat z Niemcami, posiadający właśnie wyżej wspomniane znamiona.

Nie ulega wątpliwości, że wówczas, o ileby cła nie zostały odpowiednio zwaloryzowane, cały szereg naszych przemysłowców musiałby być skazany na zagładę. Nic też dziwnego, że już obecnie przemysł nasz domaga się waloryzacji ceł, łącząc się w ten sposób z dążeniem czysto fiskalnem naszego Skarbu Państwa.

Czy jednak z punktu widzenia ochrony prze-

mysłu waloryzacja ta miałaby być konieczna już obecnie, w to możnaby powątpiewać. Przedwczesna waloryzacja spowodowałaby ponadto ruch cen krajowych, o którym już wspominaliśmy poprzednio, dając szeregowi przemysłowców nadmierną narazie ochronę. Widzimy więc, że w rezultacie mielibyśmy jako skutek waloryzacji podwyżkę cen zarówno towarów związanych ze źródłami zakupu zagranicznemi, jak i z niemi niezwiązanych, lecz korzystających z nadmiernej ochrony celnej.

Tu jednak dochodzimy do wniosku, który mógłby zadośćuczynić poprzednio wspomnianej zasadzie zróżniczkowania podwyżki poszczególnych stawek, koniecznej z punktu widzenia potrzeb budżetowych, jakoteż zasadzie nieudzielania przedwczesnej i nadmiernej ochrony przemysłowi. Mianowicie, osiągniemy to nie zapomocą zastosowania mnożników o różnej wysokości dla poszczególnych towarów, co wymagałoby wprost ponownej rewizji taryfy celnej, lecz w sposób daleko prostszy, o ile tylko połączylibyśmy moment waloryzacji z momentem wejścia w życie np. traktatu z Niemcami, zawierającego szereg zniżek celnych, opartych na stawkach, rozumianych w złocie. W ten sposób zniżki traktakowe stanowiłyby korektywę dla mnożnika waloryzacyjnego, jednolitego dla wszystkich towarów.

Pozostaje nam zważyć, czy taka zasada czyniłaby zadość żądaniom handlu. Tu możemy powiedzieć, że handel, pojęty w oderwaniu od przemysłu, zwłaszcza, gdy chodziłoby o import oraz rynek wewnętrzny z odrzuceniem eksportu gotowych towarów przemysłowych, mniej byłby zainteresowany w podwyższe ceł i raczej skłaniałby się do pozostawienia dotychczasowych stawek. Natomiast, co najbardziej byłoby dla handlu nieznośne, to częste zmiany taryfy celnej, wprowadzające zamęt do stosunków handlowych.

Te częste zmiany istniałyby, gdybyśmy dziś chcieli zwaloryzować taryfę, gdyż następnie z chwilą wprowadzenia w życie traktatu czeskiego i niemieckiego taryfa ta doznałaby parokrotnej częściowej przynajmniej zmiany tam, gdzie przewidziane są lub będą zniżki traktatowe. Wynika stąd, że połączenie momentu waloryzacji z momentem wejścia w życie traktatu np. niemieckiego zmniejszyłoby ilość wahań wysokości stawek celnych, o co handlowi najbardziej chodzi.

Tak więc zaproponowana tu zasada czyniłaby zadość zarówno wymogom polityki budżetowej, jak i postulatom przemysłu i handlu, wobec czego wydaje się zasługiwać na głębsze rozważenie przez zainteresowane czynniki.

A. Wilski.



Sytuacja węglowa na rynku austrjackim.

(Od własnego korespondenta).



Zbyt węgla kamiennego na rynku austrjackim jest mniejszy niż w roku ubiegłym, a to z powodu zastoju w przemyśle, elektryfikacji niektórych przedsiębiorstw przemysłowych i kolei, oraz wzmożonej produkcji węgla własnego i wielkiej konkurencji ze strony niemieckich dostawców, którzy dążą do wyparcia węgla polskiego.

Z powyższym należy poważnie się liczyć i eksporterzy polscy powinni stanowczo w swych ofertach być tańszemi od konkurentów niemieckich i górnośląskich.

Należy zaznaczyć, że kopalnie górnośląskie udzielają kredytu krótkoterminowego, dochodzącego do 1 miesiąca.

Zapłata z reguły następuje w terminie od 3 do 14 dni po nadejściu towaru do Wiednia ewent. innej stacji odbiorczej.

Możliwą jest akredytywa do wysokości 80 %, ale w tym wypadku węgiel musi być pierwszorzędny i cena specjalna.

Węgiel musi pochodzić z głębokich kopalń i jakość jego odpowiadać ściśle p/g oferty.

Najczęściej odbiorcy zakupują kostkę i orzech.

Niżej podane ceny orjentacyjne za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania lub granica polska dotyczą węgla dąbrowieckiego:

Kostka	—	Fr. szw. około	16.—
Orzech Ia	—	„ „	14 — 15.—
Orzech Ib	—	„ „	12 — 13.—

Nie bacząc jednakże na zwalczanie węgla polskiego ze strony Niemiec, powinniśmy dążyć do zdobycia stałych odbiorców wśród kupiectwa austrjackiego, a to uskutecznić możemy tylko drogą uczciwego wykonania zamówień oraz dostępnej ceny, ponieważ importerzy austrjaccy zanadto dobrze są poinformowani o cenach węgla w zagłębiu Dąbrowskim i Górnośląskim.

D. I.

Zagadnienie rynku rosyjskiego.

W dobie podjętych wysiłków w celu zmontowania gospodarstwa społecznego oraz odpowiedniego pokierowania jego rozwojem warto zastanowić się nad kwestją rynku rosyjskiego, kwestją do której nasze sfery przemysłowe przywiązują dużą, może zbyt dużą wagę. Rynek rosyjski wchodzi jeszcze zawsze w rachubę jako jeden ze środków zwalczania przesilenia gospodarczego.

Jakie są możliwości nawiązania stosunków gospodarczych polsko-sowieckich? Możliwości te nie są w obecnych warunkach zbyt wielkie, jednak są i przy dobrej woli obu stron wzajemne stosunki gospodarcze państw sąsiadujących z sobą mogłyby się stopniowo rozwijać. Przedewszystkiem Polska zna doskonale rynek rosyjski. Uprzemysławiana Kongresówka w ciągu szeregu lat prowadziła z Rosją ożywiony handel, kupcy zaś i przemysłowcy polscy mieli tam wyrobione stosunki. Poza tem wielu polaków, stale mieszkających w Rosji, zajmowało wybitne stanowiska w rosyjskiem życiu gospodarczem. Wprawdzie w myśl tradycyjnej polityki „narodowej" ściągnęliśmy po wojnie tych ludzi do kraju i wskutek tego sami osłabiliśmy wpływy polskie w Rosji. Pomimo to dzisiaj posiadamy dość ludzi wykwalifikowanych, znających teren rosyjski, aby nawiązać i rozwinąć współpracę gospodarczą.

Lecz po wojnie nastąpiły wielkie zmiany, z któremi, niestety, nasze sfery gospodarcze nie chcą się liczyć. Przedewszystkiem Rosja zbiedniała i dziś potrzebuje kredytu, Polska natomiast, nie mając kapitałów, nie może udzielić kredytu. I to jest pewna, lecz nie największa trudność nawiązania i rozwinięcia stosunków gospodarczych między Polską a Rosją sowiecką na większą skalę.

Pojemność rynku rosyjskiego jest stosunkowo do ilości mieszkańców mała i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie przekracza pojemności rynku polskiego. Jest to zupełnie zrozumiałe, o ile wziąć pod uwagę zniszczenie podczas wojny i rewolucji oraz zdezorganizowanie gospodarstwa społecznego przez rząd sowiecki. A pomimo to nasze sfery przemysłowe w dalszym ciągu opierają swoje rachuby właśnie na rynku rosyjskim. Jest to nieporozumienie. Nasi przemysłowcy zdają się nie widzieć zmian, jakie zaszły w ciągu ostatnich kilkunastu lat, zdają się nie zwracać uwagi na politykę rządu sowieckiego i czekają bezradnie na otwarcie rynku rosyjskiego. Jest to oczekiwanie „tęskne i radosne", które jednak musi się skończyć smutnie dla tych gałęzi przemysłu, które widzą wyjście z kryzysu w otwarciu rynku rosyjskiego. Nie można patrzeć na obecny rynek rosyjski jak na dawny przedwojenny, który był w stanie wchłonąć olbrzymią ilość towarów. Wówczas nie będzie się miało zawodu. Po wielu doświadczeniach własnych i obcych należałoby nareszcie powiedzieć sobie, że obecny rynek rosyjski nie może być rynkiem zbytu dla naszej produkcji, że go poprostu niema i nie można na nim opierać żadnych rachub i planów. Bardzo ciekawe byłoby sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Polrosu" rozporządzającego kredytem rządowym. Niewątpliwie okazałoby się, że akcja rozpoczęta na miarę stosunkowo dużą nie dała żadnych pozytywnych rezultatów.

Obecny rynek rosyjski również z innych względów jest kapryśny i niepewny złaszcza jeżeli chodzi o zbyt naszej produkcji. System polityczny i gospodarczy Z. S. S. R. jest wręcz inny niż w Polsce, polityka zaś sowiecka w stosunku do Polski niejednolita, zmienna i zależna od wielu czynników natury międzynarodowej. Polityka ta jest nam raczej wrogą. Sowiety zdają sobie sprawę, że Polska pod względem gospodarczym i finansowym jest słabą i z jej strony nie mogą liczyć na skuteczną potrzebną jej pomoc. I dlatego też Polska będzie wchodziła w rachubę o tyle, o ile to będzie potrzebne rządowi sowieckiemu w celu szachowania innych państw. Nie można również zapominać, że rynek rosyjski jest instrumentem polityki rządu sowieckiego. O ile będzie chodziło o pozyskanie jakiegoś państwa wówczas rynek rosyjski zostanie dlań chwilowo otwarty, z chwilą zaś gdy potrzeby takiej już nie będzie — zostanie zamknięty. Kokietowanie np. Stanów Zjednoczonych przez rząd sowiecki polega właśnie na znacznych zakupach na rynku amerykańskim. To są kaprysy sowieckiej polityki gospodarczej.

Oczywiście liczenie na tak niepewny rynek i upatrywanie w nim podstawy dla rozwoju naszej produkcji byłoby błędem, niebezpieczeństwem bowiem uzależnialibyśmy się od kaprysów gospodarczej polityki sowieckiej. Dlatego też przystępując do ożywienia naszego życia gospodarczego wypada zrewidować dotychczasowy nasz stosunek do Rosji sowieckiej i gruntownie rozważyć zagadnienie rynku rosyjskiego, aby na przyszłość uniknąć zawodów i przykrych rozczarowań. Zdaniem naszem dzisiaj w Rosji sowieckiej jest pole pracy tylko dla wielkich kapitałów i to pracy raczej dorywczej a nie normalnej, pracy polegającej na eksploatacji rabunkowej. Niewątpliwie stosunki muszą się zmienić i już do pewnego stopnia się zmieniły. Lecz wówczas rola Polski będzie stosunkowo skromna, natomiast główną rolę odegrają państwa posiadające kapitały potrzebne do zorganizowania i podniesienia gospodarstwa społecznego Rosji.

Stwierdzając, że Rosja współczesna nie jest rynkiem zbytu naszej produkcji nie mamy wcale zamiaru lekceważenia jej i zapominania o niej. Przeciwnie musimy ją poznawać, musimy się nią interesować, aby w przyszłości nawiązać ściślejsze stosunki gospodarcze i rozwinąć je. W każdym bądź razie trzeba zaprzestać patrzeć na obecny rynek rosyjski jako na dawny przedwojenny. Nawiązanie bliższych stosunków z Rosją jest kwestją przyszłości, prawdopodobnie jeszcze dość dalekiej. Opieranie rozwoju naszej produkcji na dzisiejszym rynku rosyjskim byłoby niebezpieczne dla naszego życia gospodarczego i o tem musimy pamiętać.

M. J.



ZJAZD
„Porozumienia Gospodarczego Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski" w Bydgoszczy.

„Porozumienie Gospodarcze Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski" obradowało w dniach 1. i 2. lipca w Bydgoszczy. Wzięły udział przez swych delegatów zrzeszone Związki, a to: Związek Przemysłowców Bielska, Białej i Okolicy, Związek Fabrykantów w Bydgoszczy, Górnośląski Związek przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach, Związek Gospodarczy Przemysłu Przetwórczego w Katowicach, Związek Przemysłowców w Krakowie, Związek Fabrykantów w Poznaniu.

Poszczególne Komisje, obradujące już w pierwszym dniu, przedłożyły zebraniu plenarnemu następujące wnioski: Komisja podatkowa: a) w sprawie podatku majątkowego — zwrócić się do sfer miarodajnych z powtórnem przedstawieniem faktu zupełnego wyczerpania siły podatkowej przemysłu i niemożność ściągnięcia olbrzymich zaległości podatkowych bez doprowadzenia do zupełnej ruiny przemysłu, dziś już ledwie utrzymującego się na powierzchni. Ponieważ obecnie projektuje się wprowadzenie stałego podatku majątkowego w miejscu podatku majątkowego z roku 1923, który nie dał się przeprowadzić, uważa „Porozumienie", że nie należy tego nowego obciążenia jednej małej tylko części społeczeństwa, wprowadzać przed umożliwieniem przemysłowi spłacenia zaległości podatku majątkowego bez naruszenia substancji majątkowej i rozłożenie spłaty tych zaległości na kilka lat. b) w sprawie podatku dochodowego — przedstawić rządowi projekt nowelizacji w tym kierunku, by opodatkowanie objęło szersze warstwy ludności dziś niesłusznie pod tym względem uprzywilejowane, by nieuzasadnionemi przepisami podatkowemi nie odstraszano dopływu obcych kapitałów, by pojęcie dochodu w ustawie podatkowej uzgodniono z pojęciami, ustalonemi kodeksem handlowym i zwyczajami kupieckiemi i t. d. c) w sprawie podatku przemysłowego, którego dzisiejsza konstrukcja jest dla przemysłu zabójcza, domagać się zniżenia opłat za świadectwa przemysłowe, które winny mieć charakter rejestracyjny, dostosowania zasad tego podatku do zagranicznych, zwolnienie od podatku obrotowego tranzakcji z Gdańskiem, ulgi przy sprzedaży artykułów do dalszej przeróbki, wprowadzenie możliwości udowodnienia obrotów eksportowych również zaświadczeniem stacji granicznej, przeciw ilustracji przedsiębiorstw w nieobecności przedsiębiorcy, zniżenie odsetek za zwłokę maksymalnej wysokości normy prawnej i t. p.

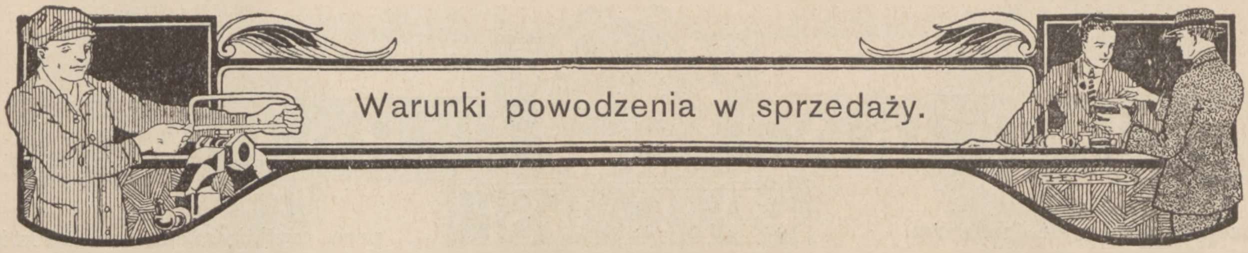
Wszystkie te wnioski przyjęto i odpowiednie memorjały będą wniesione wraz z gotowemi projektami życzonych zmian.

Przyjęte wnioski Komisji ogólno-gospodarczej w sprawie domagania się zwrotu opłat manipulacyjnych za niewyzyskane pozwolenie przywozu, stosowania ulg wolnych do towarów oclonych przed 11. 12. 1925 r., i określenia dłuższego terminu ważności pozwoleń przywozu, maszyn i narzędzi, koniecznych do rozwoju przemysłu. Wyrażono życzenie, by Syndykaty nafty, rafinerji, hut żelaznych i węgla starały się gwarantować dostawy terminowe.

Uchwalono następnie wnioski Komisji organizacyjnej w sprawie dążenia do ściślejszego zrzeszenia i wspólnego organu prasowego.

Po referacie o nadzorach sądowych uchwalono najbliższemu Zjazdowi przedstawić wnioski w tej kwestji. Następny Zjazd ma się odbyć we Lwowie w dniach 10 i 11 września b. r. Zjazdowi przewodniczył p. inż. Teofil Wdziękoński, prezes Związku Fabrykantów w Bydgoszczy, który był gospodarzem Zjazdu. Uczestnicy zwiedzili w dniu 1. b. m. port przeładunkowy dla węgla górnośląskiego w Kapuściskach i urządzanie śluz w Brdyujściu.

Ż.



Warunki powodzenia w sprzedaży.

Bez względu na to, co mamy na sprzedaż, czy to będzie towar, czy wiedza i doswiadczenie, czy doktryna społeczna, czy wreszcie praca rąk własnych — powodzenie nasze zależeć będzie od paru zasadniczych cech, które należy posiadać, aby być w stanie narzucić innym chęć posiadania tego, co im ofiarujemy.

Zalety te, jeżeli chodzi o rzecz zupełnie konkretną, jaką jest towar, dadzą się sprowadzić do trzech zasadniczych: uczciwość, takt i entuzjazm.

Mówiono nam w domu, uczono w szkołach, a życie powtarza nam codziennie, jak niezbędną rzeczą w stosunkach z ludźmi jest uczciwość. Znaczy to, że musimy wierzyć, iż propozycja nasza i to, co chcemy ofiarować komuś wzamian za to, co od niego pragniemy otrzymać, da mu te korzyści, jakich się spodziewa. Kupiec który sprzedaje towar inny niż ten, jaki jest potrzebny nabywcy, lub po cenie nie odpowiadającej jego wartości, wreszcie w ilościach zbyt dużej dla danego użytku, postępuje nieuczciwie, bo nie daje nabywcy tych wartości, jakich ten spodziewa się. Lincoln powiedział kiedyś: „Można oszukać pewnych ludzi raz, można oszukać pewnego człowieka zawsze, ale nie można oszukiwać wszystkich zawsze". Tak samo i w handlu: można pewnego klienta oszukać kilka razy lub kilku klientów raz, ale prędzej czy później spostrzegą się oni i pójdą gdzieindziej. Jest to bardzo krótkowzroczna polityka, bo nie daje ona stałych klijentów, t. j. jedynych, których nie trzeba werbować kosztowną reklamą, lecz którzy nie tylko powracają sami ale jeszcze sprowadzają przyjaciół. Uczciwość jest więc pierwszą zasadniczą zaletą sprzedawcy.

Drugą jest takt. Takt to więcej niż zwykła uprzejmość, to zrozumienie natury ludzkiej, to zasada nie rób bliźniemu swemu tego, co tobie niemiłe. Mały przykład wystarczy dla zilustrowania tej zasady.

Wchodzę do sklepu i proszę o kołnierzyk „Victoria". Sprzedawca bardzo uprzejmie zapytuje mnie o numer i wyjmuje cały szereg pudełek, szuka, biegnie do jakiejś specjalnej szuflady, pokazuje mi jakiś inny fason, a kiedy mówię, że to nie to, odpowiada wreszcie, że modelu „Victoria" nie posiada.

„Żałuję bardzo" mówię i zabieram się do wyjścia.

„Dostanie je pan u X naprzeciwko, jest to już fason niemodny — dorzuca sprzedawca — nikt go nie nosi i dlatego przestaliśmy go prowadzić".

Był to niezręczny wykręt, bo u X znalazłem ten kołnierzyk bez żadnych trudności.

Oczywiście do pierwszego sklepu już nigdy nie wróciłem po kołnierzyk ani po żadne inne rzeczy.

Gdyby sprzedawca powiedział mi: „Te kołnierzyki „Victoria" są tak popularne, że trudno jest otrzymać dostateczną ilość, ale jeżeli pan zajdzie do mnie za pół godziny, to będę je miał" lub gdyby zaofiarował się przysłać mi je do domu nie straciłby klijenta. Mógłby je wziąć od X, skoro wiedział, że je posiada, i gdyby nawet wcale nie zarobił na tej sprzedaży, to jednak zatrzymałby nabywcę. A tak stracił tranzakcję i dlatego klijenta. Zrobił to tylko brak taktu.

A teraz entuzjazm, ten spiritus moreno wszystkich naszych czynów, to źródło energji, inicjatywy i wytrwałości, to natchnienie do wymownego przedstawienia propozycji i siły argumentów. Bez entuzjazmu sprzedawanie jest niemożliwe. A raczej niewątpliwie powodzenie w sprzedaży. Aby przekonać przeciwnika, trzeba mieć wielką wiarę w naszą słuszność. Aby namówić kogoś do kupna pewnego towaru, trzeba wierzyć w jego pożyteczność i w to, że cena żądana jest słuszna. A do tego potrzebna jest doskonała znajomość artykułu i jego zastosowań. Trzeba go umieć tak zaprezentować klientowi, aby on uwierzył w to, że jest on istotnie tem, czego szuka i że korzyści odniesione z jego posiadania są znacznie większe, niż to, co mógłby otrzymać gdzieindziej za te same pieniądze. Wtedy nastąpi kupno. Ale dla osiągnięcia powodzenia nie wystarczy entuzjazm do samego towaru: trzeba mieć entuzjazm dla naszej pracy. Myśl o nagrodzie jaka nas spotka po osiągnięciu pewnych rezultatów, daje nam więcej bodźca do pracy, niż obawa tego, co nam grozi w razie niepowodzenia. I dlatego znacznie lepiej jest pracować dla nagrody niż ze strachu przed karą.

Wyznaczamy sobie pewne minimum do osiągniącia przez pewien okres czasu, czy to będzie tydzień, czy miesiąc, starajmy się za wszelką cenę to minimum zyskać, a przekonamy się, jak entuzjazm będzie w nas wzrastał. Każdy następny okres będzie pobudzał do „pobicia własnego rekordu", będzie w nas potęgował tę zachłanność, której ostatecznym rezultatem będzie: 1) doskonalenie się w sprzedaży, a co za tem idzie coraz łatwiejsze pokonywanie trudności; 2) uznanie przełożonych, a więc pewność awansu, 3) zwiększenie obrotów a przez to i własnych zysków.

Każdy sprzedawca, który uczciwie obsługuje klijentelę, który ma dość taktu, aby nikogo nie urazić i entuzjazm dla towaru, firmy i własnej pracy, musi wyprzedzić swych kolegow i dojść do wysokiego stanowiska, a często do zostania właścicielem a przynajmniej wspólnikiem firmy w której pracuje.

T. Skarzyński.

KRONIKA KRAJOWA

PRZEMYSŁ

Sytuacja w przemyśle drzewnym.

Z różnych stron eksploatacji drzewa oraz przemysłu drzewnego dochodzą skargi o zupełnym zastoju w tej tak ważnej gałęzi wytwórczości krajowej. Wojna celna z Niemcami uniemożliwiła nam eksport do tego kraju a z głosów prasy niemieckiej oraz z parlamentu niemieckiego przebija tendencja zahamowania importu polskiego drzewa. Jakkolwiek nie należy skarg tych zbytnio brać na serjo ponieważ dostawy repartycyjne zmuszą Niemcy koniec końcem do czerpania z polskich zapasów drzewa, to jednakże dziwić się należy poniekąd, że przemysł ten względnie eksporterzy polskiego drzewa nie potrafili znaleźć i zdobyć innych rynków zbytu. Przecież przemysł węglowy, który stosunkowo więcej był uzależniony od rynku niemieckiego znalazł i zdobył inne rynki zbytu nawet korzystniejsze i kryzys przejściowy opanował. To samo należy oczekiwać od przemysłu drzewnego.

Bardzo podatnemi rynkami zbytu dla polskiego drzewa są: na kontynencie naszym Czechy, Austrja, Holandja, Grecja, Jugosławja, a z krajów zamorskich Algier, Indje (kolonje Holenderskie, oraz Angielskie), wszystkie kraje połudn. Ameryki, Argentyna i Brazylja. O ile się rozchodzi o materjał budulcowy to w równej mierze Chiny stanowią wdzięczny rynek zbytu. Powyższe dane odnoszą się nietylko do surowca między innemi papierówki, lecz również półfabrykatów i gotowych fabrykatów.

We własnym interesie powinny zrzeszenia i organizacje eksporterów oraz poszczególnych gałęzi przemysłu drzewnego, rynkami temi poważnie się zainteresować i po dokładnem zaznajomieniu się z wszelkiemi potrzebnemi danemi na rynki te wystąpić nie jako poszczególne jednostki lecz jako zrzeszenia i organizacje, gdyż wówczas łatwiej i korzystniej dany rynek zdobędą i na nim się utrzymają.

Wszelkich potrzebnych wiadomości oraz informacyj w sprawie eksportu do wymienionych krajów udziela miejski urząd Targu Poznańskiego w Poznaniu, ul. Głogowska 42.

Stagnacja w przemyśle wyrobów emaljowanych.

Fabryki wyrobów emaljowanych eksportowały sporą część swej produkcji zagranicę i do Rosji. Ostatnio poświęciły dużo uwagi rynkowi wewnętrznemu. Jednak na skutek warunków ogólnych zbyt naczyń emaljowanych w kraju zmniejszył się znacznie w pierwszej połowie roku bieżącego.

Rok 1924 był dla zbytu wyrobów emaljowanych bardzo korzystny; z bliżej nie dających się określić przyczyn, wzrósł obrót na rynku wewnętrznym do około 9.000.000 kg. Rok 1925 przyniósł fabrykom obrotu na rynku wewnętrznym tylko około 6.000.000 kg., zaś pierwsza połowa r. 1926 dała stosunkowo jeszcze niklejsze obroty.

Oczywiście zmniejszanie się konsumcji rynku krajowego zmusiło fabryki do poświęcenia specjalnej uwagi eksportowi, zwyżka dolara stwarzała przychylną konjunkturę, to też te nasze fabryki, które posiadały zasadniczą możność eksportowania wysyłały większe transporty towaru do Azji, Afryki, Ameryki, a z bliższych krajów do Rosji, Łotwy, Estonji.

Z zagranicy nie były w ostatnich latach naczynia emaljowane prawie zupełnie importowane dzięki właściwej ochronie celnej i dzięki udoskonaleniu wyrobów krajowych.

W wytwórniach wyrobów i naczyń emaljowanych są zaangażowane przeważnie kapitały krajowe.

Z przemysłu węglowego.

Toczący się od dłuższego czasu spór pomiędzy Warszawskiem Towarzystwem kopalni węgli a konwencją dąbrowską zakończony został wyrokiem p. dr. Gustawa Willigera, prezesa konwencji górnośląskiej, powołanego przez obie strony na sędziego polubownego. Na zasadzie tego wyroku Warszawskiemu Towarzystwu przysądzono wszystkie prawa, jakie mu służyły w poprzednim okresie konwencji do 1 czerwca, a nadto przyznany mu został znaczny dodatkowy kontyngent, przeznaczony dla należących doń kopalni „Jakób — Feliks", a obecnie przez p. Knothe i Hłasko dzierżawionych.

Stan rzeczy w cukrownictwie.

Na podstawie zestawienia bilansowego 6 cukrowni w państwie polskiem z kampanji 1925/26 r. można przekonać się o nienormalnych warunkach panujących w naszem cukrownictwie.

Koszt wyprodukowania 100 kg. cukru waha się od 43.12 zł. (większa cukrownia) do 80.10 zł. (małej). Cena sprzedażna na rynku wewnętrznym wynosiła od 81.22 zł. do 93.71 za 100 kg., cena zaś na eksport—29.80 zł. Zysk od sprzedaży produktu na rynku wewnętrznym wahał się od 1.90 do 38.87 zł. na 100 kg., strata zaś na eksporcie od 13.33 do 56.30 zł. na 100 kg. Efektywne zaś straty wahały się od 8.11 do 22.60 zł. na 100 kg. produktu.

Jedna zaledwie cukrownia wykazała w bilansie zyski, pozostałe 5—straty.

Koszty wynagrodzenia wyższej administracji i urzędników w stosunku do robocizny wahają się od 38 do 106 proc., czyli, że są cukrownie, w których wynagrodzenie administracji przewyższa o 6 proc. koszty robocizny.

W sprawie wzmożenia ruchu budowlanego.

P. minister skarbu, inż. Czesław Klarner, przyjął 9 b. m. prezydjum zarządu głównego polskiego zjednoczenia gospodarczego, które złożyło specjalny memorjał w sprawie konieczności niezwłocznego wzmożenia ruchu budowlanego w stolicy, jak co do domów, których jest około 300, potrzebujących ukończenia jeszcze w tym roku, tak również co do popieranego przez polskie zjednoczenie gospodarcze projektu budowy około 1000 seryjnych domów z ogródkami dla robotników.

P. minister zainteresował się projektem budowy domów robotniczych i oznajmił, że sprawą ukończenia w bieżącym sezonie rozpoczętych domów w Warszawie szczególnie zaopiekuje się.

Obniżenie ceny węgla.

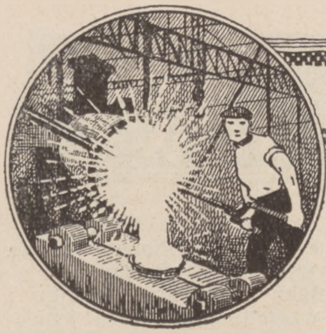
Kategoryczny postulat rządu co do obniżenia cen węgla górnośląskiego, w sprzedaży na rynku wewnętrznym po długotrwałych pertraktacjach, został wreszcie przez komisję węglową uwzględniony i to zgodnie z propozycją przedstawioną przez ministra przemysłu i handlu.

Dotychczasowe ceny, wynoszące za: gruby, kostki orzech I—35.70, orzech II—30.10, groszek—23.30, drobny 0,70—32.20, drobny 0.40—19.70, pospółka — 27.70, miał—12.10, zostają od dnia 20 b. m. obniżone do: gruby, kostki orzech I—32.60, orzech II—27.60, groszek—21.30, drobny 0,70—21.20, drobny 0.40—18.00, pospółka—25.30, miał—11.10.

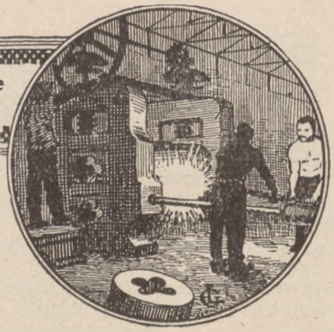
Dla kolei i wszystkich instytucyj państwowych ceny majowe pozostają bez zmian, czyli, że dokonana w czerwcu podwyżka cen węgla w stosunku do cen z miesiąca maja, w wysokości 17,5 proc. zredukowaną zostaje obecnie na wszystkie gatunki węgla do 7,5 proc.

W ten sposób likwiduje się ostry zatarg węglowy. Należy przytem podkreślić, że kilka większych koncernów węglowych, oceniając należycie politykę rządu w sprawie utrzymania na rynku krajowym możliwie najniższych cen, doprowadziło przez nacisk na inne koncerny, do wymienionego pożądanego rezultatu.

Wobec znacznej obniżki cen tak podstawowego artykułu, jakim jest węgiel, co pociągnie za sobą niezawodnie obniżkę kosztu całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby, należy oczekiwać, że życie gospodarcze kroczyć będzie w dobrze zrozumiałym interesie państwowym po linji dalszych obniżek.



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Ceny hurtowe na surówce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 16 lipca 1926 roku w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania.

	Zł. gr.
Surówka odlewnicza „Chlewiska na węglu drzewnym.	—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta)	210.—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1	200.—
Surówka odlewnicza Nr. 2	190.—
„ „ Nr. 3	180.—
Surówka odlewn. Częstochowa Nr. 0	200.—
Nr. 1	190.—
Nr. 2	185.—
Nr. 3 (mart.)	180.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona)	—
Złom żeliwny (fragment lany)	—
Żelazo handlowe krajowe	325.—
Bednarka gorąco walcowana	390.—
Bednarka zimno walcowana	—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy 5¼ do 8 mm.)	375.—
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej	400.—
Blacha cienka do 5 mm.	485.—
Koks karwiński	63.—
Koks górnośląski twardy	39.80
„ „ miękki	39.80
Węgiel kow. myty Cieszyński	63.—
„ górnośląski gruby	32.60
„ dąbrowski gruby	29.80
Cegła ogniotrwała normalna	80.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	80.—
Glina ogniotrwała mielona	30.—
Mączka szamotowa	50.—
Zaprawa szamotowa	45.—
Grafit podwójnie szlamowany (bez cła)	52.—
Kamień wapienny	5.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemiczny czysty gwarantowany	300.—
Olej wrzecionowy 3 — 4/20°	43.90
„ „ 5 — 6/20°	46.—
„ maszynowy III 3 — 3,5/50°	51.20
„ „ IV 4 — 4,5/50°	55.40
„ „ V 5 — 5,5/50°	61.70
„ „ VI 6 — 6,5/50°	68.—
„ „ VII 7 — 7,5/50°	74.30
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	85.90
Olej cylindrowy do pary nasyconej 220 — 230°	64.90
Smar Tovottea'a	53.—
Benzyna 721/730	120.—
Benzyna 751/760	94.—
Benzyna 771/780	68.—
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	85.99

Centralne biuro sdrzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie, ul. Nowy Świat 35 notuje od dnia 16 lipca 1926 r., następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:

Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 zł. za 100 kg.

Rury wodociągowe (leżąco lane) 55.— zł. za 100 kg.

Fasony o 10% drożej.

Rury wodociągowe (stojąco lane) 50— + dopłata rozmiarowa.

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 10 do 15 drożej za 100 kg.

Ceny należy rozumieć franco stacja załadowania przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15 tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i drutu" notuje następujące ceny od dnia 16 lipca 1926 r.:

Gwoździe za skrzynkę 16 kilo wagi netto — cena zasadnicza	zł. 9.—
Druty za 100 kilo — cena zasadnicza	„ 60.—
Druty ocynkowane za 100 kg. — cena zasadnicza.	„ 73.—

Dopłata za poszczególne numery zarówno gwoździ jak drutu, — podług specjalnych tabeli.

Ceny rozumieją się loco magazyn fabryczny. Od cen zasadniczych udzielane są rabaty do 10%, zależnie od specyfikacji i ilości towaru.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycję.

Ceny rozmieją się franko stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachet.

Podług notowania Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 16 lipca 1926 obowiązuje aż do odwołania następujace ceny na:

	Zł. gr.
armaturę mosiężną	4.08
armaturę bronzową	5.04
armaturę fosforbronzową	5.58
odlew mosiężny galanteryjny	6.00

Ceny rozumieją się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę.

Cena odlewów ze stopów specjal.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka	*Cena za 100 kg.*
Bronz panewkowy VII_1	410 złotych
„ osprzętowy VII_2	385 „
„ fosforowy VII_3	415 „
Mosiądz VIII_1	300 „

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 klg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco stacja odbierająca:

711 x 1422 x 0,5 mm.	129.—
711 x 1422 x 0,55 mm.	124.—
711 x 1425 x 0,55 mm.	—
1000 x 2000 x 0,5 mm.	136.—
1000 x 2000 x 0,55 mm.	130.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena blachy cynkowej.

Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje w d. 14.VII 1926 r., zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonnę metr. franco wagon huta:

przy zamówieniach powyżej 30 t. — 40 fszt. — s. — p.

przy zamówieniach do 30 t. 43 fszt. 7 s. 6 p.

Cena surówki żelaznej.

„Huta Pokoju notuje od 9 lipca r. b. cenę swojej surówki odlewniczej Nr 1 loco huta zł. 190 za tonnę.

Cena żelaza handlowego.

Związek Polskich Hut Żelaznych notuje w d. 15 stycznia r. b. cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 tonnę franco wagon — złotych.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania wynosi od 0,60 do 0,68 złp. za 1 kg. loco fabryka przy cenie surówki Nr. 1 (marki „Stąporków") 200 zł. za 1 t.

Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 22/VII 1926 r. w złotych kursie dnia za tonnę metr.

Aluminjum	5232
Antymon	3248
Cyna standard	12513
Cynk hutniczy	1482
Miedź elektrolityczna	2877
„ standard	2540
Ołów miękki	1406
Nikiel	7412
Rtęć	20195
Srebro za 1 kg	176

Tendencja spokojna.

KRONIKA KRAJOWA
HANDEL

Przedstawiciele kupiectwa u p. ministra przemysłu i handlu.

W sprawozdaniu z konferencji którą p. minister przemysłu i handlu odbył dnia 13 b. m. z przedstawicielami zrzeszonego kupiectwa polskiego, niedokładnie podano, informację co do charakteru przedstawicieli handlu którzy brali udział w obradach.

Wobec tego należy zaznaczyć, że na wzmiankowanej konferencji było reprezentowane nietylko stowarzyszenie kupców polskich, ale również naczelna rada zrzeszeń kupiectwa polskiego, będąca naczelną reprezentacją wszystkich polskich zrzeszeń kupieckich na terenie całego państwa. Opracowywane zaś w związku z tą konferencją memorjały i referaty są wyrazem uzgodnionej opinji całego zrzeszonego handlu polskiego.

Potrzeby handlu polskiego.

Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu zaznajamia się obecnie z potrzebami handlu polskiego. W tym celu Stowarzyszenie kupców polskich opracowało szereg wyczerpujących referatów, w których poruszone są te postulaty, jakie powinny być możliwie w najkrótszym czasie wprowadzone w życie. Szczególne ma to znaczenie wobec możliwości otrzymania przez rząd specjalnych pełnomocnictw, a nawet dekretowania przez prezydenta Rzeczypospolitej niektórych ustaw. Między innemi kupiectwo uważa, że podwyższenie podatków o 10 proc. może mieć tylko charakter przejściowy. Następnie domaga się obniżenia stopy podatku obrotowego od handlu hurtowego oraz zróżniczkowania opłat za świadectwa przemysłowe. Również zasadniczą sprawą jest zmniejszenie obciążenia handlu przez podatki, świadczenia socjalne i t. p.

Rynek włókienniczy.

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych ruch ostatnio nieco się wzmógł, ponieważ prowincja nabywała gatunki pościelowe i inne gatunki towarów białych. Na rypsy zapotrzebowanie minimalne, muśliny szły lepiej. Warunki sprzedaży: 30 proc. gotówką, reszta dwumiesięcznemi wekslami. Aczkolwiek konjunktura w branży bawełnianej nie jest obecnie dobra wskutek sezonu ogórkowego i wahań waluty, niedopuszczających do zawierania większych tranzakcyj, przypuszczać należy, że sezon zimowy będzie ruchliwy, ponieważ kupcy-detaliści nie posiadają większych zapasów i z początkiem sezonu będą musieli zaopatrywać się w towary. W branży trykotażowej narazie zastój zupełny; na składach w fabrykach u hurtowników, a nawet detalistów wielkie zapasy towarów. Konjunktura w tym dziale poprawi się, o ile waluta się ustabilizuje i ogólna sytuacja w kraju się poprawi. Fabryki wyrobów wełnianych przygotowują towary na sezon zimowy. Z prowincji napływają zamówienia. Wskutek podwyżki płac robotniczych fabrykanci podnieśli ceny.

Rynek drzewny.

Na rynku drzewnym tranzakcje zagraniczne bardzo ożywione. Najwięcej bierze Anglja — szczególnie materjału sosnowego i świerkowego. Ceny naogół większych różnic nie wykazują. Wywóz drzewa, podobnie jak i węgla, byłby znacznie większy, gdyby nie fatalne warunki transportowe. Wskutek przeciążenia bowiem portu gdańskiego a przedewszystkiem braku wagonów—czekają kolosalne partje drzewa w miejscach eksploatacji i na stacjach załadowczych. Z tych też powodów nie mogą producenci wywiązywać się w terminie ze swych umów co odbija się bardzo niekorzystnie na stosunkach z odbiorcami zagranicznymi.

Rynek papierniczy.

Na rynku papierniczym ruch w ostatnich dwuch tygodniach wskutek strajku drukarzy nieco się zmniejszył—równocześnie zaś pogorszyła się wypłacalność poszczególnych firm. Ilość protestów w tej branży procentowo wzrasta. Jedną z ważnych przyczyn w zastoju w branży papierowej jest zmniejszenie się ruchu w handlu wydawniczym i księgarskim, wynoszącym bardzo poważny odsetek ogólnej konsumcji. Ceny rynkowe za najważniejsze gatunki papieru są następujące: drukowy 84½ gr. za 1 kg., satynowany 90 gr., konceptowy — piśmienny 1.07, kancelaryjny 1.75.

Fabryki udzielają hurtownikom następujących warunków. Za papier kancelaryjny 33 proc. gotówką, resztę na 2—3 miesięczne weksle, za papier drukarski 50 proc. gotówką, a resztę na 2 -- 3 miesięczne weksle. Wszystkie prawie fabryki papieru są obecnie uruchomione. Stoi tylko „Mirków".

Cement. Tranzakcje eksportowe.

Słaby stosunkowo do poczynionych przygotowań przemysłowców ruch budowlany spowodował, iż produkujące na skład cementownie znalazły się w krytycznej sytuacji. Przy obecnej znacznie niższej od przedwojennej cenie cementu oraz wskutek olbrzymiej drożyzny pieniądza, produkcja na skład kończy się zazwyczaj katastrofą. Gros usiłowań przemysłowców od dłuższego czasu były zagraniczne rynki, opanowane dotychczas przez Niemcy i Anglję. Bieżący sezon dzięki sprzyjającym okolicznościom i strajk angielski, niski kurs złotego i t. d. pod względem eksportu jest o wiele lepszy od poprzednich. Polski towar znajduje dzięki swej jakości i taniości coraz liczniejszych odbiorców na bliskim Wschodzie w państwach skandynawskich w Anglji, a nawet w południowej Ameryce. Przed paru dniami zamówiono 2½ tys. wagonów cementu do Turcji; przewidywane są nowe tranzakcje na również pokaźne ilości. Przeciętnie osiąga się ceny o 50 — 60 proc. wyższe od krajowych, w Ameryce o 100 proc.; uwzględniając koszty przewozu i frachtu, korzyści są naogół zadawalające. Cena w kraju wynosi w ładunkach pełnowagonowych 6.60 — 7.20 zł. za 100 kg. fr. st. wysyłająca.

Słaby popyt na chemikalje.

Zapotrzebowania w przeważnej części napływają normalnie, jedynie artykuły, związane z przemysłami garbarskim, włókienniczym, które obecnie mało produkują, mają zbyt minimalny. Dopiero po nadejściu sezonu t. j. po ca. 6 — 8 tyg. spodziewane jest polepszenie w tych działach. Zbyt dla sezonów artykułów określa się na ca. 10 proc. Notowano pokost chem. czysty gwarant. 300 zł. za 100 kg. loco skład; za 100 kg. fr. st. załad. miedziankit 175 zł., chloran potasu 135 zł.

Mocniejszy nastrój na rynku metalowym zagranicą.

Mocniejszy nastrój na rynkach zagranicznych, jaki trwa już od dłuższego czasu przechodzi obecnie w fazę końcową — likwidacyjną. Okoliczność powyższa tłomaczy się zmierzającemu ku końcowi strajkowi angielskiemu oraz większym w związku z tem popytem na towar gotowy. Zakupy przygotowawcze przemysł robi jednak po cenach jeszcze stosunkowo wysokich. Sytuacja powyższa wywarła poważny wływ i u nas, dzięki czemu ceny są stosunkowo mocne. Obecnie płaci się za tonę na stacji Warszawa następujące ceny: miedź elektrolityczna 73 dol., cyna 303 dol., cynk 36 dol., aluminjum 130 dol., antymon 90 dol.

Zapałki.

Wskutek interwencji Minist. Skarbu cenę sprzedażną skrzyni zapałek monopolowych od 12-go b. m. obniżyła spółka akcyjna dla eksploatacji państwowego monopolu zapałczanego z 310 na 290 złotych. Departament akcyz i monopoli Min. Skarbu przyjął tę zniżkę, jako tymczasową i zażądał od spółki akcyjnej dla eksploatacji monopolu zapałczanego przedstawienia kalkulacji kosztów produkcji zapałek.

KRONIKA FINANSOWA

Półrocze podatkowe.

Daniny publiczne i monopole przyniosły w pierwszem półroczu r. b. 672,8 milj. zł., a więc o 10,6 milj. zł. więcej niż w tym samym okresie r. b.

Z danin publicznych wpłynęło w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. 426,3 milj. zł. w tej liczbie podatki bezpośrednie dały 200,1 milj. zł. podczas gdy w tym samym okresie r. z. 168,2 milj. zł. opłaty stemplowe przyniosły w r. b. 58.7 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. z. 573 milj. zł. cła przyniosły 82,5 milj. zł., podczas gdy w tym samym okresie r. z. 174,6 milj. zł., podatki pośrednie przyniosły w r. b. 62,1 milj. zł., podczas gdy w r. z. 47,6 milj. zł.

Najbardziej wzrosły wpływy z monopoli w r. b. wynosiły one 246,5 milj. zł., podczas gdy w r. z. 179,9 milj. zł.

W granicach preliminarza budżetowego.

Suma dochodów państwowych w ubiegłym miesiącu wyniosła przeszło 150 miljonów złot. W ten sposób — łącznie z dochodami poprzednich miesięcy, które nie dosięgały jeszcze tej wysokości, — uzyskano w ciągu pierwszego półrocza r. b. 52 proc. wpływów w stosunku do całorocznego preliminarza budżetowego, co świadczy z jednej strony o ścisłem preliminowaniu dochodów, z drugiej zaś o energicznej akcji rządu w kierunku wykorzystania wszystkich źródeł dochodowych.

Zaznaczyć należy, że w dochodach za czerwiec uzyskano z administracji łącznie z daninami publicznemi 97,6 miljonów złotych, z przedsiębiorstw państwowych 7.3 miljony złotych z monopoli 45,2 miljony złotych.

Również i wydatki państwowe — dzięki akcji oszczędnościowej — nie przekroczyły w ciągu pierwszego półrocza r. b. dozwolonej prowizorjami granicy maksymalnej.

Monopol tytuniowy.

Wpływy do kas skarbowych z monopolu tytuniowego wynosiły: w pierwszem półroczu r. z. 83,3 miljony złotych, w drugiem półroczu r. z. 99 miljonów złotych, w pierwszem półroczu r. b. 114 miljonów złotych.

A więc w pierwszem półroczu r. b. wpływy z monopolu tytoniowego wzrosły w porównaniu z pierwszem półroczem r. z. żgórą o 36 proc.

Z Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z d. 30 czerwca r. b. wykazuje wzrost zapasu złota o 92 tysiące złotych. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 6,2 mil. zł. brutto, osiągając sumę 78.5 mil. zł.; zwiększyły się również zobowiązania walutowe i reportowe o 2,3 mil., wobec czego zapas walut i dewiz netto wzrósł o 3,9 mil. zł. Dzięki znacznemu przypływowi walut w czerwcu, Bank Polski jest w możności zupełnego zlikwidowania kredytu, zaciągniętego w „Federal Reserve Bank" i zwolnienia złota, zabezpieczającego ten kredyt. Mimo, że ostateczne załatwienie sprawy tej wymagać będzie jeszcze pewnego czasu, faktycznie można już obecnie uważać złoto, znajdujące się za granicą, za nieobciążoną własność Banku Polskiego.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 4 mil. zł. (301,3 mil. zł.); pożyczki, zabezpieczone papierami, wzrosły o 847 tysięcy zł. (29,8 mil.).

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 26,3 mil. zł. (78,3 mil. zł.).

Obieg biletów bankowych powiększył się o 32,4 mil. zł. (448 mil. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 910 tysięcy zł. (643 tys. zł.).

Bilans Banku Polskiego z dn. 10 b. m. wykazuje: wzrost zapasu złota o 136 tys. zł. (134,8 mil. zł.). Zapas walut i dewiz wzrósł o 16,2 mil. zł. netto, osiągając sumę 94,7 mil. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 524 tys. zł. (301,8 mil. zł.), natomiast pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 83 tys. zł. (29,7 mil. zł.). Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 20,9 mil. zł. (99,3 mil. zł.). Obieg biletów bankowych powiększył się o 7,9 mil. zł. (455,9 mil. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 362 tys. zł. (280 tys. zł.). Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Z Banku gospodarstwa krajowego.

W d. 30 z. m. odbyło się zwykłe miesięczne posiedzenie rady nadzorczej Banku gospodarstwa krajowego, pod przewodnictwem zastępcy prezesa Banku, p. prof. S. Ossowskiego. Rada nadzorcza wysłuchała i przyjęła do wiadomości bilansowe i kredytowe sprawozdanie dyrekcji za maj r. b. Poza tem na wniosek dyrekcji rada nadzorcza uchwaliła obniżyć stopę procentową przy operacjach czynnych i biernych kredytowych w granicach od 1—3 proc. w stosunku rocznym. Wreszcie załatwiono sprawy bieżące z dziedziny kredytu długoterminowego.

W dniu 6 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady nadzorczej Banku gospodarstwa krajowego pod przewodnictwem zastępcy prezesa B. G. K., p. S. Ossowskiego. Rada nadzorcza przyjęła do wiadomości i uchwaliła upoważnić dyrekcję do zawarcia kontraktu z amerykańską firmą Ulen et Co. co do drugiej części pożyczki w wysokości 6,000.000 dolarów, między innemi, na cele asanizacyjne dla Kielc, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Zgierza i Otwocka. Poza tem rada nadzorcza wysłuchała i przyjęła do wiadomości sprawozdanie dyrekcji o stanie interesów „Kooprolnej" w związku z udzieloną w swoim czasie gwarancję za tę instytucję.

Mennica państwowa.

P. minister skarbu inż. Klarner powołał pod przewodnictwem inż. Jana Lutostańskiego komisję do zbadania gospodarki mennicy państwowej. Komisja ta zbadać ma stan aparatu i działalności mennicy oraz przedstawić konkretne wnioski co do przystosowania aparatu mennicy do potrzeb państwowych. Komisja zaczęła swe prace d. 8 b. m. od zaznajomienia się z czynnościami mennicy, następnie zbada jej kalkulację oraz określi działalność mennicy w związku z zapotrzebowaniem państwa.

Serja XII biletów skarbowych.

„W dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego z dniem 15 lipca 1926 r. wypuszcza się serję XII biletów skarbowych w odcinkach po 10.000 i 1000 złotych z terminem płatności w dniu 15 października 1936 r., na ogólną sumę 25.000.000 złotych.

Serja XII biletów skarbowych jest oprocentowaną w stosunku 8 od sta rocznie.

Sprzedaż XII serji biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego oraz innych instytucjach państwowych i prywatnych, upoważnionych do tego przez ministra skarbu.

Serja XII biletów skarbowych będzie wykupywana od dn. 15 październik 1926 r. do dn. 15 kwietnia 1927 r. przez centralną kasę państwową, oddziały banku gospodarstwa krajowego oraz inne instytucje upoważnione przez ministra skarbu, poczynając zaś od dnia 16 kwietnia 1927 r. do dnia 15 października 1936 r. jedynie przez centralną kasę państwową.

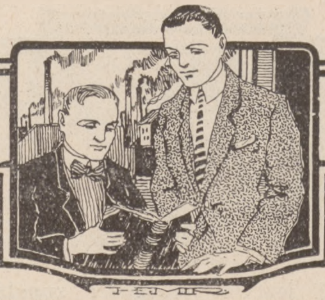
Finansowanie eksportu zbożowego.

W Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja w sprawie sfinansowania tegorocznego eksportu zboża z Polski.

W konferencji tej, której przewodniczył p. Minister Skarbu, wzięli udział pp. Ministrowie Rolnictwa oraz Reform Rolnych, władze banków państwowych i Banku Polskiego.

Po wyczerpującej dyskusji, sprawę zdecydowano przychylnie i polecono bankom państwowym przy współudziale Banku Polskiego porozumieć się z organizacjami, eksportującemi zboże co do szczegółów technicznego wykonania planu, ustalonego na konferencji.

Ustawy i rozporządzenia.



Z Komitetu Ekonomicznego.

D. 17 b. m. przy udziale p. Prezesa Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem p. Ministra Skarbu inż. Czesława Klarnera posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem uchwalony został wniosek p. Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie kontyngentu przywozowego ze Szwecji. Następnie Komitet Ekonomiczny uchwalił zastosować przy wywozie lokomotyw z kraju zwrot cła za surowiec i materjały użyte do wyrobu wywożonych lokomotyw.

Wreszcie postanowił Komitet Ekonomiczny uchylić bezzwłocznie cło wywozowe od pszenicy w związku z przewidywanemi korzystnemi wynikami zbiorów tegorocznych.

Lichwa pieniężna.

Ogłoszono ustawę z dnia 30 czerwca r. b., dotyczącą przedłużenia mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 29-go czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej. Moc obowiązującą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej, przedłużoną do dnia 1 lipca 1926 r. ustawą z dnia 1 lipca 1925 r., przedłuża się na czas nieoznaczony, z tą zmianą, że przewidzianą w par. 1 tego rozporządzenia stopę procentową „24 proc." zniża się na „20 proc.". Zniesienie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej nastąpi w drodze rozporządzenia Rady Ministrów.

Podatek majątkowy.

Wobec niestosowania się do ustawy o podatku majątkowym znacznej części obywateli polskich, posiadających nieruchomości zagranicą, przypomina się, że ustawa o podatku majątkowym przewiduje obowiązek zeznawania własności tej kategorji. Ustawa ta przewiduje za fałszywe zeznania lub ukrywanie posiadania nieruchomości zagranicą wysokie kary pieniężne i więzienie do 6 miesięcy. Władze skarbowe są w posiadaniu informacyj o nieruchomościach, należących do obywateli polskich w główniejszych miastach Europy. W ostatnich czasach powołano szereg obywateli polskich do złożenia odpowiednich zeznań. Ci obywatele muszą usprawiedliwić fakt niezłożenia zeznań dotychczas, w przeciwnym razie podlegać będą karze na podstawie ustawy o podatku majątkowym. Poza karą pieniężną i więzienia winni ukrywania posiadłości zagranicą opłacać będą sumę równającą się 20-krotnej kwocie podatku majątkowego. Właściciele nieruchomości zagranicą nie będą karani, jeśli przed powołaniem przez urzędy skarbowe do złożenia zeznań sami złożą te zeznania.

Ulgi w karach za zwłokę.

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że stosownie do wydanych zarządzeń, podatnicy, którzy zapłacą przed dniem 1 września r. b. zaległe podatki i należytości stemplowe, zostaną zwolnieni od ustawowych kar za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie. Zamiast tych kar będą od nich pobrane:

1 proc. miesięcznie, o ile zaległości zostaną wpłacone do dnia 15 lipca włącznie.

1 i pół proc. miesięcznie, o ile zaległości zostaną wpłacone w okresie od 16 do 31 lipca włącznie;

2 i pół proc. miesięcznie, o ile zaległości zostaną wpłacone w okresie od 1 do 15 sierpnia włącznie;

3 proc. miesięcznie, o ile zaległości zostaną wpłacone w okresie od 16 do 31 sierpnia włącznie.

Po tym ostatnim terminie nietylko nie będą stosowane powyższe ulgi, lecz oprócz normalnych kar za zwłokę w wysokości 4 proc. miesięcznie, pobrany będzie na zasadzie ustawy z dn. 1 lipca r. b. dodatek 10 proc.

Zniżka opłat wiz paszportowych.

Departament konsularny Ministerstwa Spr. Zagranicznych zawiadamia, że celem ułatwienia zagranicznym interesantom przyjazdu do Lwowa na Targi i ożywienia w ten sposób naszych stosunków handlowych z innemi państwami, wydało Ministerstwo to polskim urzędom konsularnym polecenie udzielania także uczestnikom tegorocznych Targów Wschodnich na podstawie stałej karty wstępu zniżki wizowej w wysokości 75 proc. opłaty normalnej.

Podwyższenie opłat stemplowych.

Min. Skarbu podwyższyło opłaty stemplowe od rachunków o 10 proc. („Dziennik Ustaw" Nr. 67, poz. 397 z d. 13 lipca), a to na podstawie uchwały sejmowej o podwyższeniu wszystkich podatków i opłat o 10 proc.

Zeznania do podatku obrotowego.

Stow. przedstawicieli handlowych informuje, że, w myśl przepisów nowej ustawy o podatku przemysłowym, zeznania o obrocie powinny być składane jednorazowo za cały rok kalendarzowy do d. 15 lutego roku następnego. Wobec tego zbędne jest składanie obecnie oddzielnych zeznań o obrocie za pierwsze półrocze r. b.

Przesyłki do Gdańska.

Gdańska dyrekcja poczty wydała zarządzenie, na podstawie którego od 20 b. m. przedłużony jest termin dostawy przesyłek, przeznaczonych do Gdańska i wszystkich stacyj podmiejskich: zwyczajnych do 10 dni i pośpiesznych do 7 dni. Rozporządzenie to, obowiązujące aż do odwołania, wywołane jest trudnościami przewozu przesyłek, których napływa duża ilość w sezonie letnim.

Sprawozdanie Zakładów Przemysłowych dla Urzędu Statystycznego.

Główny Urząd Statystyczny przypomina o obowiązku przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych do przedkładania sprawozdań o stanie zatrudnienia. Obowiązek ten mają wszystkie przedsiębiorstwa które zatrudniały 1 stycznia r. b. więcej niż 20 robotników. Sprawozdania te są miesięczne i muszą być nadsyłane najpóźniej do 5 każdego miesiąca. Te przedsiębiorstwa które zatrudniają mniej niż 20 robotników, a wykupiły świadectwa przemysłowe 5 kategorji nadsyłają sprawozdania do urzędu statystycznego 2 razy do roku mianowicie 5 lutego i 1 sierpnia. Zakłady które wykupiły świadectwa 5 i 6 kategorji oraz wszystkie inne niewymienione w zarządzeniu Głównego Urzędu Statystycznego nadsyłają sprawozdania raz do roku na 5 lutego.

Angażowanie obcokrajowców powiększa bezrobocie.

Dążąc wszelkiemi środkami do zmniejszenia panującego u nas bezrobocia Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zastanawia się nad sprawą wydania zarządzeń, któreby ograniczyły zatrudnienia w różnych dziedzinach życia gospodarczego obcokrajowców. Jak wiadomo z dawnych czasów weszło niestety w zwyczaj sprowadzanie obcokrajowców do najróżniejszych przedsiębiorstw przemysłowych i rolnych. Ministerstwo stoi na stanowisku wydania w pewnych wypadkach zakazu sprowadzania specjalistów z zagranicy.

Prolongata pożyczek.

Uwzględniając kryzys gospodarczy, jaki przeżywa nasze rolnictwo, minist. rolnictwa za zgodą ministerjum skarbu, upoważniło państwowy Bank rolny do prolongowania terminu spłaty pożyczek, udzielonych w latach 1919—1921 z tytułu akcji pomocy rolnej, do czasu zrealizowania przez rolników tegorocznych zbiorów, wyznaczając ostateczny termin spłaty tych pożyczek 30 listopada 1926 r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Niemiecki przemysł drzewny a import drzewa polskiego.

Związek gospodarczy niemieckiego przemysłu drzewnego zamieścił w berlińskiej „Industrie und Handelszeitung” z dnia 12 maja 1926 r. artykuł o położeniu niemieckiego przemysłu drzewnego, w którym narzeka na wzrastającą—tak na rynkach zagranicznych, jak i na rynku wewnętrznym — konkurencję wschodnich i skandynawskich sąsiadów, którzy w ostatnich latach przy poparciu rządowem silnie rozwinęli swój przemysł drzewny. Do najniebezpieczniejszych konkurentów zalicza wspomniany związek Czechosłowację, Polskę, Austrję, Szwecję i Finlandję, które posiadają surowiec w lepszej jakości, wystarczającej ilości i tańszy, podczas gdy Niemcy zmuszone są sprowadzać jedną trzecią swego zapotrzebowania na drzewo z tych krajów, co powoduje wysokie obciążenie surowca kosztami przewozu. Oprócz tego utrudniają zaspokojenie zapotrzebowania wprowadzone w niektórych państwach ograniczenia wywozowe i cła dla ochrony tamtejszego przemysłu drzewnego.

Z tego też powodu żądanie związku właścicieli lasów wstrzymania importu polskiego drzewa jest nie do przyjęcia przez niemiecki przemysł drzewny, bo każde utrudnienie zaopatrzenia niemieckiego przemysłu musi spowodować wzrost cen drzewa do dawniejszej zabójczej wysokości. Wspomnianym krajom ułatwiają konkurencję znacznie niższe płace, tanie siły wodne, niskie frachty i przeważnie niższe opłaty socjalne i podatki, których nie równoważą w dostatecznej mierze niemieckie cła na gotowe fabrykaty drzewne. Obciążenie celne jest obecnie niższe od obciążenia przed wojną i wynosi przeciętnie 10% wartości importowanych towarów, przez co obecne cła nie stanowią dogodnej podstawy do rokowań handlowych z krajami wschodniemi. W przeciwieństwie do tego wprowadziły wszystkie państwa konkurencyjne o wiele wyższe cła, co spowodowało silny rozwój przemysłu drzewnego w tych krajach. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest zmniejszenie się eksportu niemieckiego o mniejwięcej 5%, o duży wzrost importu gotowych fabrykatów drzewnych, mianowicie o 75% i to w czasie, kiedy niewiele traktatów handlowych zawarto, wobec czego istnieje obawa, że po zawarciu tych traktatów, co do których rokowania jeszcze nie są ukończone, niekorzystny stosunek eksportu do importu jeszcze się pogorszy.

Import drzewa polskiego do Niemiec.

Z Berlina donoszą, że starania o zakaz importu drzewa polskiego do Niemiec podjęli wyłącznie prywatni właściciele lasów w Niemczech, podczas gdy fiskus pruski, który jest największym sprzedawcą drzewa okrągłego w Niemczech, nie popiera zabiegów osób prywatnych.

Trust stalowy w Niemczech.

W ostatnich czasach nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się trustu stalowego w Niemczech pod firmą „Vereinigte Stahlwerke A. G.” z kapitałem akcyjnym 800 miljonów mk. niem. Do trustu wchodzą: „Gelsenkirchener Bergwerke A. G.” „Deutsche Luxemburg”, „Bochumer Verein”, „Thyssen”, „Phoenix”, „Rheinische Stahlwerke” „Van der Zieppel”. Jakkolwiek pozostało jeszcze do załatwienia wiele spraw drobniejszej wagi, nowy trust stalowy może już niezwłocznie przystąpić do działalności praktycznej. Program produkcji nowego trustu stoi w ścisłym związku z planami racjonalizacji i z ulepszeniami, zaprojektowanemi przez komitet techników trustu, którego działalność trwa już od dłuższego czasu. „Vereinigte Stahlwerke” zamierzają zorganizować produkcję tak, aby poszczególne zakłady produkowały te artykuły, w których najbardziej są wyspecjalizowane. Znaczniejsze redukcje robotników nie nastąpią również i znaczniejsza reorganizacja poszczególnych zakładów nie będzie potrzebna z uwagi, iż towarzystwa, należące do trustu, już w latach zeszłych ją przeprowadziły, kierując się duchem racjonalizacji. Toczą się również rokowania na temat wydatnej pożyczki amerykańskiej dla nowego trustu. Wysokość tej pożyczki nie jest dotychczas ustalona i nie jest jeszcze pewne, jaka grupa amerykańską pożyczkę sfinansuje; zależeć to będzie od warunków i koncesji, jakie poszczególne koła finansistów amerykańskich poczynią.

Sprawa rudy żelaznej dla hut G. Śląska.

„Berwergs-Zeitung” podaje notatkę pod tytułem: „Rusische Erze für Oberschlesien” przedstawiającą w których państwach pokrywa przemysł hutniczy na G. Śląsku swe zapotrzebowanie na rudę żelazną. Zakupy rudy żelaznej, uskuteczniane przez przemysł śląski są obecnie nieznaczne, gdyż wskutek ograniczenia produkcji wielkich pieców, zapotrzebowanie na ten surowiec jest nader słabe. Zapotrzebowanie to zresztą przez długi jeszcze okres czasu będzie pokryte zapasami rudy żelaznej, znajdującemi się w zakładach hutniczych. Obok rud szwedzkich sprowadzane są rudy rosyjskie z Krzywego Rogu, które już przed wojną były na G. Śląsku nader cenione, a zastosowanie ich w hutnictwie górnośląskiem wybitnie wzrosło od ubiegłego roku. Na G. Śląsk polski sprowadza się więcej rud rosyjskich, niż na G. Śląsk niemiecki, gdyż koszty frachtu po stronie polskiej są znacznie niższe. Ostatnio sfery przemysłowe na G. Śląsku zwróciły więcej niż poprzednio zainteresowania na rudy żelazne północno-amerykańskie. Wspomniane rudy zbliżone są co do swej jakości do rud rosyjskich i są obecnie na skutek niskiego kursu waluty francuskiej, ofiarowane dosyć tanio.

Sprawa linii okrętowej japońskiej z Hamburga do Gdańska.

W związku z memorjałem, złożonym rządowi japońskiemu przez Polsko-Japońskie T-wo w Tokio w sprawie przedłożenia japońskiej linji okrętowej (Nipon Yusen Kasiha) z Hamburga do Gdańska, została wydana przez pomienione towarzystwa broszura, mająca na celu jaknajszersze zapoznanie opinji japońskiej z zagadnieniami gospodarczemi krajów, położonych nad Bałtykiem, ze szczególnem uwzględnieniem znaczenia Polski. Broszura ta została wydana w 500 egzemplarzach i rozesłana do wszystkich instytucyj i związków handlowych, instytucyj bankowych i kredytowych, izb handlowych, departamentów różnych ministerstw, zarządów miast, gospodarczych instytucyj rządowych, czasopism i dzienników, wyższych i średnich uczelni. Sprawa przedłożenia linji japońskiej z Hamburga do Gdańska jest uzależniona od subsydjum rządowego dla towarzystwa okrętowego Nipon Yusen Kasiha. Na treść działu, traktującego o Polsce, składają się: stan ekonomiczny Polski w roku 1924-25 oraz gospodarczy rozwój Gdańska i rola jego w handlu zagranicznym Polski.

Z przemysłu futrzanego.

W Lipsku odbyły się sowieckie przetargi futrzane. Przetargi urządzone były na rachunek przedsiębiorstwa handlowego sowietów w Berlinie. Większa część towarów dostarczona była przez Tow. handlowe „Centrosojuz”. Po stronie kupców oprócz komisjonerów lipskich, którzy kupowali dużo na zlecenie zagranicy, brały udział w przetargach firmy amerykańskie, francuskie, angielskie oraz kilka firm włoskich. Za skóry płacono: wiewiórki syberyjskie — dol. 1.70, lisy białe osiągnęły cenę do 50 dol., kuny drzewne do 20 dol., kuny skalne do 16 dol., tchórze białe — cena najwyższa wynosiła dol. 3.60, tchórze czarne najwyższa cena dol. 3.30, gronostaje — towar wyborowy osiągnął cenę dol. 3.85. Przebieg licytacji był w ogólności żywy, wynik przetargów można nazwać zadowalającym. Fakt, że, jako kupcy występowały przeważnie firmy zagraniczne, a w znacznie mniejszej liczbie firmy niemieckie, jest znamienny dla położenia rynku lipskiego i jego roli w futrzarstwie międzynarodowem.

Różne.



Rozmiary eksportu polskiego.

Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości dane o rozmiarach eksportu polskiego via Gdańsk, Gdynia, Tczew, Kapuściska i Solec. Największą pozycją eksportową jest węgiel. Naładowano wedle sprawozdania do dnia 14 b. m. węgla na eksport przez Gdańsk i Gdynię w Zagłębiu Górno-Śląskiem wag. 864 t. 14,885, w Zagłębiu Krakowskiem i Dąbrowskiem wag. 178 t. 2.885. Przeładowano węgla ekspor. w Gdańsku 469 wag. 9.454 ton, w Gdyni 105 wag. 1.850 t., w Tczewie 58 wag. 1.275 t., w Toruniu 14 wag. 205 t., w Kapuściskach 47 wag. 990 t., w Solcu 19 wag. 328 t. Pozostało na następną dobę w Gdańsku 2.281 wag. 37.426 t., w Gdyni 312 wag. 4.159 t., w Tczewie 89 wag. 1.675 t., w Toruniu 85 wag. 1.494 t., w Kapuściskach 4 wag. 98 t., w Solcu 120 wag. 1.866 t.

Z innych masowych ładunków przeładowano w Gdańsku 3 wagony cukru, 73 wagony zboża, 297 wag. drzewa. Pozostało w Gdańsku 27 wag. cukru, 49 zboża, 484 drzewa.

Zmniejszenie się przeładunku węgla polskiego.

W ostatnich dniach zmniejszył się znacznie w porcie gdańskim przeładunek węgla polskiego przeznaczonego na eksport co zostało spowodowane przedewszystkiem przez zajęcie 7 kranów w porcie przeładunkiem rudy, która przyszła ze Szwecji do Polski. Jeżeli się uwzględni także i zwykłe zepsucie kranów (przez kilka dni 2 zepsute krany były zupełnie nieczynne), to możność szybkiego przeładunku węgla na okręty jest obecnie znacznie uszczuplona, tak że władze kolejowe będą zmuszone o ile sytuacja się nie poprawi, wstrzymać lub też wydatnie zmniejszyć ilość węgla ładunkowego do Gdańska w kopalniach śląskich, gdyż wobec trudności przeładunkowych wzrasta z dnia na dzień liczba transportów węgla eksportowego wskutek czego powstają zatory. Zaznaczyć należy że transporty, które szły ze Szczecina via Drawski Młyn są nadal wstrzymane wobec zarządzenia niemieckich władz kolejowych.

Wzrost ruchu tranzytowego przez Polskę do Rosji.

Wprowadzona w lutym b. r. komunikacja bezpośrednia między zachodnią Europą a dalekim Wschodem przez Polskę i Rosję odbywa się trzy razy tygodniowo parą pociągów pospiesznych z wagonami 3 kl. i wagonem restauracyjnym na szlaku Warszawa — Stołpce — Niegorełoje drogą na Białystok — Wołkowysk — Baranowicze. Frekwencja w tym ruchu wzmaga się stale i w ciągu dwóch ostatnich miesięcy przewieziono 3.777 podróżnych. Przeciętnie w czerwcu przewieziono w każdym pociągu obu kierunków 91 osób. W kierunku wschód — zachód przejechało w czerwcu tranzytem przez Warszawę z Moskwy do Paryża, Londynu, Genewy, Wiednia, Rzymu, Medjolanu, 73 osoby, do Berlina 92. Z Charbina do Paryża, Berlina, Wiednia, Londynu, Brukseli, Ostendy 32 osoby. W kierunku zachód—wschód z Paryża, Berlina, Wiednia, Pragi do Moskwy 48 osób. Należy wobec tego wzmożenia się ruchu przewidywać, że w niedalekiej przyszłości wprowadzone zostanie codzienne kursowanie pociągów.

Poszukiwanie węgla.

W związku z wiadomościami, o odkryciu nowych pokładów węgla kamiennego i soli w woj. kieleckiem prof. Morozewicz udzielił wyjaśnień: Państwowy instytut geologiczny prowadzi poszukiwania złoży mineralnych, zwracając szczególną uwagę na minerały użyteczne, jak węgiel, sól, rudy kruszcowe i t. d. Podczas wierceń w Starych Górach Kieleckich, gdzie, jak przypuszczano, może się znajdować węgiel kamienny w Rykoszynie (pow. kielecki), na głębokości 400 metrów istotnie natrafiono na złoża węglowe ceksztyńskie i karbońskie, ale narazie bez pokładów węgla kamiennego. Teoretycznie w tych okolicach, lub w najbliższem sąsiedztwie możliwe jest znalezienie zarówno węgla, jak soli kamiennej, oraz soli potasowych, ale to dotychczas jest dopiero teorją, przypuszczeniem, nie popartem narazie dowodami rzeczowemi. Poza kieleckiem instytut geologiczny przeprowadza badania w polskiem zagłębiu węglowem (krakowskiem, dąbrowskiem i górnośląskiem), pól naftowych w Karpatach oraz pokładów fosforonośnych i granitowych na Wołyniu. Niezadługo instytut wysyła ekspedycję na Podkarpacie dla zbadania pokładów soli potasowych z pomocą wag grawitacyjnych. P. prof. Morozewicz oświadczył, iż nasze pokłady węgla i nafty są olbrzymie. Przy dzisiejszej produkcji węgla starczy conajmniej na 1.000 lat, nafty na 2.000 lat. Z minerałów energetycznych posiadamy poza tem ogromne ilości torfu i lignitu. Mamy u siebie również wszystkie podstawowe surowce przemysłu chemicznego i metalurgicznego: sole, rudy żelazne, cynkowe i ołowiane, piryt i siarkę. Wprawdzie znane nam dotychczas złoża rudy żelaznej są małoprocentowe (40 proc.), wskutek czego sprowadzamy żelazo ze Szwecji (56 proc.) dokąd wzamian wywozimy węgiel.

Cukrownictwo polskie na Targach Wschodnich

W myśl uchwały powziętej przez Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, cukrownictwo polskie wystąpi w bieżącym roku poraz pierwszy reprezentatywnie jako jednolita zbiorowa grupa na Targach Wschodnich z wzorami swej produkcji, odgrywającej tak ważną rolę w aktywności naszego bilansu handlowego zagranicznego.

Zbiory tegoroczne

Wiadomości zasięgnięte w Centr. Tow. Rolniczem stwierdzają, iż rozpoczęte w kraju żniwa wykazują większy nieco sprzęt zbóż kłosowych, a więc żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, niż obliczano przedtem na podstawie wyglądu zewnętrznego. Zbiory tegoroczne będą naogół nie gorsze od zeszłorocznych. Najokazalej przedstawiają się zboża w Poznańskiem i na Pomorzu, najgorzej w promieniu 80-u kilometrowym dookoła Warszawy, gdzie nadmiar wilgoci wpłynął nader ujemnie na ich stan. Wedle najnowszych obliczeń plon roku bieżącego wyniesie około 15 mil. qu. pszenicy, 65 mil. qu. żyta, 16 mil. qu. jęczmienia i 30 milj. qu. owsa. Po odliczeniu spożycia miast (8 mil. qu. żyta, 3 mil. qu. pszen., 2 mil. qu. jęczmienia i tyleż owsa) wsi, zboża na zasiew i t. d. pozostanie nadmiar w ilości 50 — 60 tys. wagonów, głównie żyta, do czego doliczyć trzeba z r. ub. nadwyżkę w ilości około 10 tys. wagonów pszenicy i żyta, która pozostała w kraju z powodu wprowadzenia zakazu eksportu zbóż z terminem do 1-go września r. b.

Stan plantacyj buraczanych i ziemniaczanych w okresie ostatnich paru tygodni znacznie się poprawił, przypuszczalnie jednak zbiór okopowych w roku bieżącym będzie cokolwiek mniejszy niż w ubiegłym. Najgorzej stan pogody wpłynął na ziemniaki, które w wielu miejscowościach wygniły.

Ostatnie tranzakcje w kraju z żytem starem zawierane były według ceny 23 zł. za qu., z nowem 21 zł., za qu., w Berlinie zaś w tym samym czasie ceny żyta wahały się około 5 dol. za qu.

Żyto eksportujemy do krajów Skandynawsko-Bałtyckich, głównie zaś do Norwegji, Finlandji i Danji, pozatem do Niemiec i Austrji. Pszenicę przeważnie do Francji, jęczmień do Anglji, Francji, Belgji i Czech.

Eksport i kapitały polskie w Turcji.

Nasze stosunki handlowo-przemysłowe z Turcją zataczają coraz szersze kręgi. Szereg fabryk krajowych, głównie metalurgicznych prowadzi ro-

kowania z rządem tureckim w sprawie przeniesienia swych warsztatów do Turcji. Dwie wytwórnie warszawskie „Ćwiek" i „Gwóźdź" są już w trakcie instalowania się w Konstantynopolu.

Wogóle polityka rządu tureckiego, dążącego wytrwale do uprzemysłowienia kraju, szczególnie zaś stworzenia przemysłu wojennego, idzie na rękę inicjatywie prywatnej, chętnie widząc angażowanie się kapitałów polskich w przemyśle tureckim. Ostatnio powstał projekt otwarcia w Konstantynopolu oddziałów polskich fabryk materjałów wybuchowych i masek przeciwgazowych (fabr. „Protekta"). Projekt ten ma wszelkie widoki dojścia do skutku.

Obecnie wywozimy do Turcji znaczne ilości skór i odlewów metalowych, które sa tu o 5 proc. tańsze od niemieckich. Jednocześnie prowadzone są rokowania z towarzystwem żeglugi w sprawie obniżenia taryf przewozowych, celem umożliwienia eksportu węgla polskiego do Turcji, w czem zainteresowane są bardzo obydwie strony.

Produkcja win w Polsce.

Produkcja win owocowych w Polsce ma obecnie przed sobą dobre widoki na najbliższą przyszłość dzięki pojemności rynku wewnętrznego i zahamowaniu importu win z zagranicy.

W r. 1923 produkcję win owocowych w kraju można ustalić na około 1.500.000 litrów, według danych konferencji wytwórców win owocowych (według Min. Skarbu—2 milj. litrów). Miodu w tym roku wyprodukowano 950.000 litrów oraz 57.000 butelek wina musującego. Od tego czasu produkcja wzrosła prawie w dwójnasób i wynosi dziś około 3 milj. litrów przy imporcie z zagranicy do 2 milj. litrów rocznie.

Do największych wytwórni wina w kraju należą: 1) Rektyfikacja warsz. z produkcją około 50 tys. litrów. Wytwórnia ta przenosi się do większego pomieszczenia, w którym doprowadzi produkcję do 1 milj. litrów rocznie; 2) J. Jękner w Kamienicy Kołobielskiej na Śląsku Ciesz. z produkcją roczną ponad 1 milj. litrów; 3) Makowski w Kruszwicy; 4) „Konserwa" we Lwowie; 5) „Benkowa Wisznia" pod Lwowem; 6) „Iwercy" w Warszawie; 7) „Pomowin" w Chełmży; (150 tys. litr.); 8) Wileńska spółka przetworów owoc. (60 tys. litr.). Poza wymienionemi istnieje zgórą 60 wytwórni drobniejszych z produkcją do 10 tys. litr. rocznie każda. Wina musujące produkują „Iwercy" (J. Werner, Cyrański), Foucault w Poznaniu i parę firm krakowskich.

Perspektywy eksportu polskiego na rynku tureckim.

Za 6 miesięcy, licząc od dnia rozpoczęcia budowy składów na stacjach kolei Bagdadzko-Anatolijskiej, zostanie ukończona budowa ich, poczem rozpocznie się masowy eksport polskich maszyn i narzędzi rolniczych do Turcji. Kraj ten wedle ostatnich obliczeń może zakupywać rocznie maszyn roln. na sumę około 800 tys. dol., z czego conajmniej połowę przy należytej organizacji i niezbędnych środkach obrotowych, mógłby pokryć przemysł polski. Dla należytego zorjentowania się w stosunkach tureckich trzeba uwzględnić fakt, że rząd turecki stara się usunąć od wpływów na kształtowanie się stosunków handlowych w Turcji te kraje, które dawniej korzystały z praw wyjątkowych i nadużywały swych wpływów politycznych.

Dzięki temu po wydaleniu Greków i Ormian wytworzyły się nader sprzyjające konjunktury dla eksporterów polskich. Na pierwszem miejscu tego programu gospodarczego rząd turecki stawia podniesienie rolnictwa, na drugiem — rozwój przemysłu.

Komitet celny przeciw waloryzacji ceł.

W Ministerstwie Przem. i Handlu odbyło się pod przewodnictwem prof. Okolskiego posiedzenie komitetu celnego. W posiedzeniu brał udział przez pewien czas p. minister Kwiatkowski oraz przedstawiciele poszczególnych ministerstw. Po załatwieniu sprawozdania z działalności komitetu w r. 1918 i podaniu do wiadomości rozporządzeń wydanych przez rząd w sprawach celnych rozwinęła się kilkugodzinna, gorąca dyskusja nad sprawą waloryzacji ceł.

Bardzo energicznie domagali się waloryzacji t. zn. fantastycznego podwyższenia obecnych ceł w dwójnosób przedstawiciele niektórych gałęzi przemysłu, jak metalowego (p. Jeziorański), chemicznego (p. Zamoyski), włókienniczego (p. Barciński), hutniczego b. Kongresówki (p. Kosiewicz), przemysłu małopolskiego (p. Bataglja), garbarskiego (p. Pfeifer). Przedstawiciele tych przemysłów żądali tak wysokich ceł, by produkcja była ochroniona. Przedstawiciele rolnictwa (poseł Kowalczuk, poseł Gościcki) handlu (posłowie Wiślicki i Wartalski), spożywców (p. Hartlep), izb handlowych (dr. Jasiński, Porowski), przemysłu górnośląskiego (p. Russel), senatu gdańskiego i wszystkich gdańskich organizacyj gospodarczych, (p. Jaeger, dr. Chrzan) i inni przemawiali przeciw waloryzacji, przedstawiając niebezpieczeństwo nowej zwyżki cen i ujemnych skutków gospodarczych. Wśród rzeczników waloryzacji powołano się na niebezpieczeństwo, jakie może wyniknąc po zawarciu traktatu z Niemcami. Przedstawiciel Centralnego Związku Gospodarczego p. Natanson uznał obecną chwilę dla waloryzacji nieodpowiednią. W głosowaniu odrzucono 17 głosami przeciw 9 waloryzację ceł w obecnej sytuacji.



Możliwości eksportu cementu.

W związku z ożywioną działalnością budowlaną w Ameryce, omawiając możliwość eksportu polskiego cementu, pisma gdańskie podkreślają przedewszystkiem konieczność stworzenia bezpośredniej komunikacji okrętowo-towarowej pomiędzy Gdańskiem, Stanami Zjednoczonymi A. P. Dzienniki gdańskie stwierdzają przy tej sposobności, na podstawie informacyj, pochodzących z kół fachowych, że już sam eksport cementu polskiego byłby w stanie zapewnić na stałe ładunek dla okrętów, kursujących bezpośrednio pomiędzy Gdańskiem a St. Zjednoczonemi.

Przyczyna nagłej zwyżki akcyj Polskich.

W miarodajnych sferach finansowych tłumaczą nagłą i to dość wydatną zwyżkę kursu akcyj polskich zakładów przemysłowych tem, że kapitaliści holenderscy i niemieccy starają się wykupywać pakiety akcyj znajdująch się w rękach prywatnych. Głównie dotyczy to akcyj matalurgicznych. Zaznaczyć należy, że kapitaliści zagraniczni, w szczególności holenderscy, w ten sam sposób wyśrubowali ceny akcyj przedsiębiorstw niemieckich, gdzie suma wartości akcyj przewyższa już faktyczną wartość przedsiębiorstw, podczas gdy w Polsce wartość przedsiębiorstw, w samych murach i urządzeniach wielokrotnie przewyższa wartośc wypuszczonych akcyj.

Urzędy celne wymagają sanacji.

Kupiectwo nasze uskarża się na następujące powszechnie obecnie praktykowane przewlekanie najważniejszych spraw z ogromnemi stratami dla kupców a bez pożytku dla skarbu. Mianowicie: gdy w urzędzie celnym towar zagraniczny nie może być odebrany z braku jakichkolwiek załączników, sprawa zwykle opiera się o dyrekcję ceł, a w dalszym ciągu o departament ceł ministerstwa skarbu. Załatwienie podobnej sprawy trwa od 3 do 4 miesięcy. Skutek podobnego przewlekania spraw jest następujący: jeśli towar kupiony jest na kredyt to wcześniej upływa termin kredytu niż kupiec jest w stanie odebrać towar, co w następstwie pociąga za sobą niewykupienie weksli i dyskredytowanie kupiectwa polskiego wobec zagranicy. Gdy zaś chodzi o towar zapłacony gotówką, rujnuje to kupca, który nadomiar musi płacić ogromne sumy składowego.



POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

Warsz.-Gdańskie Tow. Handl. Zastawowe w Warszawie— podwyższyło kapitał o zł. 100.000 drogą przelewu powyższej kwoty z nadwyżki czystego majątku Spółki do zł. 500.000 i podzielono na 5.000 kacyj po 100 zł. wart. nom.

Towarz. Handl. Przemysł. „Józef Zeydler" — powiększono kapitał o zł. 100.000 czyli do zł. 150.000 drogą II emisji złotowej 4.000 szt. akcyj po zł. 25 wart. nom.

Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji przysługuje właścicielom akcyj poprzedniej emisji w stosunku do ilości posiadanych.

Cena emisyjna określa się zł. 27.

„Lechja" Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski i S-ka—o zł. 40.000 czyli do zł. 460.000 drogą II emisji złotowej 4.000 szt. nowych akcyj z których 60% imiennych i 40% na okaziciela po zł. 10 wart. nom.

Cena emisyjna określa się na zł. 10.75.

N. Eitingon i S-ka — o zł. 1.246.153 gr. 85 drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zapasowego spółki czyli do zł. 2,000.000 podzielonych na 10.000 akcyj złot. po 200 zł. wart. nom.

Pierwszeństwo do nabycia akc. nowej emisji służy właścicielem akc. emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych.

„Dolina" Przemysł Drzewny—o zł. 125.000 czyli do zł. 150.000 drogą emisji złot. 12.500 szt. akc. wart. nom. 10 zł.

Elektryczne Koleje Dojazdowe — zł. 200.000 czyli do zł. 500.000 drogą III emisji 4.000 szt. akcyj po 50 zł. wart. nom.

Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości w Warszawie — o Zł. 125.000 czyli do Zł. 750.000.— przez wydanie 1.250 szt. akc. nowej emis. po Zł. 100 wart. nom.

Kurs emisyjny określa się na Zł. 100.— Pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji przysługuje właścicielom akc. dawn. emis. w stosunku do ilości posianych t. j. po 1 akcji na każde 5 szt. dawnych akcyj.

Opatowsko-Sandomierska Rolna Sp. Akc. o Zł. 150.000.— czyli do Zł. 450.000 drogą II emisji złot. 5000 szt. akcyj na okaz. wart. nom. Zł. 30.— Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emis. poprzedn. w stosunku do ilości posiadanych.

NOWOPOWSTAJĄCE SP. AKC.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych siedziba w Warszawie. Kapitał zakład. zł. 5.000.000, podzielonych na 5.000 akcyj wart. nom. zł. 1000, z których 2000 przejmie Min. Skarbu, a 3000 Bank Polski.

Założyciele: Skarb Państwa, reprezentowany przez podsekretarza Stanu A. Popławskiego.

Bank Polski, reprezentowany przez Prezesa F. Karpińskiego oraz Naczelnego Dyrektora W. Mieczkowskiego.

Sp. Akc. Przemysłu Włókien. „A. i J. Pikielnych" — Siedziba w Łodzi, Kapitał zakład. Zł. 500.000.— podzielonych na 5.000 akcyj po 100 Zł. wart. nom. Założycielami sp. sa: Jochel Pikielny, Aron Lusternik, Włókiennicza Sp. Akc. „N. Ejtingon i S-ka".

RÓŻNE WIADOMOŚCI Z ŻYCIA SP. AKC.

Akcyjny Bank Hipoteczny — od 15 sierpnia opłacać będzie od wkładek złotowych na książeczki wkładkowe 10% w stosunku rocznym.

„Patria"—Pol. Tow. Assekur. — od dnia 10 lipca wypłaca dywidendę w wysokości 30 gr. od akcji w biurze Zarządu w Warszawie, Jasna 4 w godz. od 9—2 po poł.

„Par" Polska Agencja Reklamy — w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj.

Zakład. Chemicz. „Dziewulski i Lange"—wypłaca dywidende w wysokości zł. 12 gr. 50 w biurze Zarządu Tow. w Warszawi Rysia 1 m. 2.

Haberbusch i Schiele — od dn. 5 sierpnia wypłacana będzie dywidenda za 1925 r. w stosunku 1 Zł. od każdej akcji 1000 markowej w biurze Zarządu w godz. od 9—12 w poł.

Polski Syndykat Ogrodniczy w likwidacji — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensyj pod adresem komisji likwidacyjnej w Warszawie, Kopernika 30.

Z. Szczerbiński i S-ka — od dn. 15 sierpnia przystępuje do wypłacania dywidendy za rok 1924/5 po Zł. 31.25 od kuponu oraz zamienia akcje na akcje złotowe w biurze Zarządu Sp. w Warszawie, pl. Małachowskiego 2.

Sierszańskie Zakłady Górnicze — kapitał zakład. wynosi zł. 1.500.000 podzielonych na 30.000 szt. akc. po 50 zł. wart. nom.

Spółka Akcyjna Wydawn.-Drukarska „Rom"— kapitał zakładowy określa się na 100.000 zł. podzielonych na 10.000 akcyj po 10 zł. wart. nom.

Norblin, B-cia Buch i T. Werner— kapitał zakład. wynosi zł. 5.000.000 podzielonych na 50.000 akcyj po 100 zł. wart. nom.

Polsko-Holenderskie Naftowo-Przemysł. i Handl. Tow. „Mazut"— kapitał zakład. wynosi zł. 250.000 podzielonych na 25.000 akcyj po 10 zł. wart. nom.

Bank Rolniczy— kapitał wynosi zł. 500.000, podzielonych na 5.000 szt. akc. po zł. 100 wart. nom.

Sieci Elektryczne — kapitał zakładowy wynosi zł. 250.000 podzielonych na 5.000 akc. po 50 zł. wart. nom.

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi—kapitał zakład. określa się na zł. 1.400.000 podzielonych na 28.000 akc. po 50 zł. wart. nom.

Łódzki Bank Depozytowy—kapitał zakładowy określa się na 720.000 zł. podzielonych na 7.200 akc. po 100 zł. wart. nom.

„Papier" — kapitał zakład. wynosi zł. 144.000 podzielonych na 14.400 akc. po zł. 10 wart. nom.

Komisja Likwidacyjna Sp. Akc. „Rolnik" w Sierpcu wzywa wierzycieli do złaszania swych pretensyj do dnia 1 września.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

25 lipca.

Tow. Budowy Hoteli i Pensjonatów *„Cassubia“* — zwycz. o zatw. bilansu i przemianowanie sp. akc. na sp. z ogr. odp. o godz. 6 wiecz. w lokalu Dyrekcji Polsk. Tow. Kąpieli Morskich w Kamiennej Górze pod Gdynią.

26 lipca.

Drukarnia Pomorska — zwycz. o zatwier. bilansu o godz. 12 w południe w Poznaniu, w Księgarni Św. Wojciecha.

Polski Bank Reasekuracyjny *„Lechja“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, Warecka 10.

Zakł. Przemysł. K. Scheiblera & L. Grohmana — zwycz. o zatw. bilansu i określenie wysokości kapit. o godz. 12 w poł. w gmachu Zarządu w Łodzi, Targowa 65.

Bibljoteka Polska—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Nowy Świat 23.

27 lipca.

Fabryka Motorów *„Perkun“*—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Nr. 6 przy ul. Nowowiejskiej Nr. 16 w Warszawie.

Polski Bank Emigracyjny—nadzwycz. sprawozdawcze o likwidacji o godz. 6 po poł. w Warszawie, Krak.-Przedm. 17.

„Sparos“ Sp. Parcelac. Osadnicza — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. zakład. o godz. 6 wiecz. w lokalu własnym w Warszawie, Składowa 2.

„Ignis“—zwycz. o zatw. bilansu i likwidacji Spółki o godz. 18 w lokalu firmy w Warszawie, Krak.-Przedm. 7/9.

Browar Związkowy — zwycz. o zatw. bilansu, podwyższenie kapit. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym w Warszawie, Grzybowska 65.

Tow. Górniczo - Przemysłowe *„Saturn“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 rano w Centrali Banku Handlowego w Łodzi.

28 lipca.

Rektyfikacja w Kutnie — zwycz. o godz. 5 po poł. w siedzibie Spółki w Kutnie ul. Profesorska 6.

Grudziądzkie Młyny *„Cerealja“*—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w Grudziądzu w lokalu Sp. Ak. Herzfeld i Victorius przy ul. 3 maja.

Tow. Akc. Łódzkich Elektrycznych Kolei Dojazdowych—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu biura Zarządu w Łodzi, Piotrkowska 96.

29 lipca.

Instytut dla Curieterapji—Zakład dla leczenia radjum—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 19.30 w Krakowie, Garncarska 9.

Brzeskiauto—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu własnym w Poznaniu, przy ul. Dąbrowskiego 29.

„Centrum“—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w siedzibie Spółki, w Warszawie, Kawenczyńska 2.

30 lipca.

Polskie Zakłady Impregnacyjne — zwycz. o podwyższenie kapit. o godz. 4 po poł. w biurze Spółki w Krakowie, na Gródku.

Księgarnia *„Trzaska, Evert i Michalski“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 7½ po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Krak.-Przed. 13.

Dom Książki Polskiej — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 wiecz. w siedzibie Sp. w Warszawie, pl. Trzech Krzyży 8.

31 lipca.

„Składnica Fotograficzna“—zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapitału o godz. 7 po poł. w lokalu Spółki, w Warszawie, Krak.-Przedm. 43.

Siedlecki Syndykat Rolniczy—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w sali Oddziału Banku Ziemiańskiego w Siedlcach, Warszawska 60.

Syndykat Rolniczy — zwycz. o godz. 10.30 rano w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, pl. Szczepański 8.

„Silesia“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 w lokalu Spółki w Bielsku, Wzgórze 19.

Pierwsza Kraj. Fabryka Manometr. Henryk Neuman— zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w siedzibie Zarządu w Włocławku, przy ul. Kaliskiej 21.

Artur Goldstadt—zwycz. o zatw. bilansu i przeszacowanie majątku o godz. 10 rano w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Zachodniej 72.

Zakłady Przemysłowe „B-cia Iłowieccy“- nadzwycz. o godz. 18 w lokalu Spółki w Warszawie, Lipowa 7-a.

Drukarnia Narodowa — zwycz. o zatw. bilansu i przekształcenie Sp. Akc. na sp. z ogr. odp. oraz podwyższenie kapit. zakład. o godz. 11 w biurze dr. Rabskiego notarjusza w Gnieźnie.

Mazovia — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w lokalu Tow. w Warszawie, Natolińska 4 m. 5.

Fabryka Portland Cementu *„Wysoka“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 3 po poł. w biurze Zarządu Tow. w Warszawie, Mazowiecka 7.

Bracia Nobel w Polsce — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w biurze Tow. w Warszawie, Al. Jerozolimskie 57.

„Kauczuk“— zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w sali Stow. Techn. w Warszawie, Czackiego 3/5.

Sp. Akc. dla Przem. Elektrycz. *„Elin“* zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w lokalu Spółki w Krakowie, ul. Św. Anny 1.

„Fanto“ — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 13 w lokalu Spółki w Warszawie, Wiejska 14.

1 sierpnia.

Zakłady Przemysłowe *„Chęciny“* — zwycz. o zatw. bilansu w biurze sprzedaży sp. w Warszawie, Sienkiewicza 4.

2 sierpnia.

Pomorska Elektrownia Krajowa *„Gródek“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 16 w Toruniu, w lokalu Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, Mostowa 13.

„Pabjamo“ — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w lokalu Zarządu w Warszawie, Gęsia 16.

Jakób Kestenberg w Łodzi—zwycz. o zatw. bilansu i ustalenie kapitału zakład. o godz. 11 rano w lokalu Zarządu w Łodzi Nowo-Torgowa 26.

Cukrownia *„Krasiniec“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w lokalu biura Zarządu w Warszawie, Boduena 1 m. 3.

3 sierpnia.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich—zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 5 po poł. w lokalu Banku w Warszawie, pl. Napoleona 7.

Fr. Martens i Ad. Daab — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w siedzibie Zarządu w Warszawie, Wiejska 9.

5 sierpnia.

Bank Przemysłowców w Poznaniu—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w lokalu Banku Przemysłowców w Poznaniu, przy Starym Rynku.

6 sierpnia.

Fabryka Porcelany i Wyr. Ceramicz. w Ćmielowie— zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w siedzibie Spółki w Warszawie, Marszałkowska 91 m. 19.

7 sierpnia.

„*Konopie*”—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w Warszawie, Czerniakowska 205.

8 sierpnia.

„*Ursus*” Fabryka Cukrów — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, Ogrodowa 59.

9 sierpnia.

Polska Nafta- zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w Warszawie, przy ul. Chmielnej 10.

Dom Mód—Bogusław Herse — nadzwycz. o godz. 8 wiecz. w lokalu Spółki w Warszawie, Marszałkowska 150.

10 sierpnia.

Żelazo—Blacha — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 wiecz. w siedzibie Spółki w Warszawie, Al. Jerozolimskie 31.

Fabryka Chemiczna K. Zawadzki i S-ka — zwycz. o zatw. bilansu, podwyższ. kapit. ewent. likwidacja Sp. o godz. 6 po poł. w lokalu Kooperacji Rolnej w Warszawie, Kopernika 30.

Karol Eisert—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w Centralnem biurze Spółki w Łodzi, Piotrkowska 135.

Zakłady Wyrobów Lnianych w Frampolu—zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapitału o godz. 4 po poł. w siedzibie Spółki w Frampolu, pow. Biłgorajski.

Polska Akc. Sp. Elektryczna „*Ericsson*” — zwycz. o zatw. bilansu i powiększenie kapit. o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Al. Ujazdowskie 47.

12 sierpnia.

Varsovie - Automobile — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul Kopernika 4/6.

14 sierpnia.

„*Petef*”—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego w Warszawie Fredry 8.

S. Bieliński i A. Heppen — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu własnym w Łodzi, przy ul. Kościuszki 17.

16 sierpnia.

Listwin—Ludwipol—Tow. Przemysł. Leśn.—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 7 wiecz. w lokalu Zarządu Tow. w Warszawie, Moniuszki 2-a m. 2.

Tartaki Nadwiślańskie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, przy ul. Jasnej 11.

Polsko-Bałtyckie Tow. Transport. „*Polbal*“ — nadzw. o powiększenie kapit. i przemianowanie sp. akc. na sp. z ogr. odp. o godz. 6 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Długiej 25.

17 sierpnia.

Sp. Akc. „*Granum*”—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Sp. w Warszawie, pl. Napoleona 6.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Częstochowie.

Tegoroczna Wystawa Częstochowska, organizowana przez „Tow. Wystawy Polskie“ w Warszawie, zapowiada się jaknajlepiej i niewątpliwie nie będzie ustępować przedwojennej wystawie z r. 1909. Prace inwestycyjne już się rozpoczęły, a liczny napływ przodujących placówek rolniczych i przemysłu rolnego wróży Wystawie pełne powodzenie.

Wszelkie zapytania należy kierować do głównego Zarządu w Warszawie, ul. Wierzbowa 11, tel. 12-62, lub do Biura Wystawowego w Częstochowie, ul. Panny Marji 62.

Zgłoszenia na Targi Wschodnie.

Targi Wschodnie we Lwowie podają do wiadomości wszystkich zainteresowanych firm przemysłowych i handlowych, które pragnęły w charakterze wystawców wziąć udział w tegorocznych Targach lub w jednej z czterech wystaw równocześnie mających się odbyć we Lwowie, a w szczególności w Wystawie Budowlanej, Wystawie drogowej, Hygjeniczno - spożywczej i przeciwgruźliczej, że ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 15 sierpnia b. r.

Późniejsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione, z powodu konieczności przeprowadzenia racjonalnego przydziału miejsc zarówno na targach jak i na wystawach.

Zgłoszenia przyjmuje: we Lwowie Biuro Targów Wschodnich ul. Jagiellońska 1, w Warszawie Warszawskie Biuru Targów Wschodnich ul. Wilcza 8, tel. 224 - 61.

I-a Ogólnokrajowa wystawa „Mieszkanie i jego kultura”.

Z inicjatywy grona osób, pragnących praktycznie rozwiązać kwestję sanacji naszych stosunków przemysłowo-handlowych, powstała myśl urządzenia Wystawy p. n. „Mieszkanie i jego kultura”, której bezpośredniem zadaniem jest zobrazowanie obecnego stanu naszego przemysłu w dziedzinie wytwórczości, związanej z rozlicznemi gałęziami jego, poświęcony mieszkaniu, jego urządzeniu, zdobnictwu jak również tym wszystkim czynnikom, które składają się na kulturę naszego życia domowego.

Wystawa ta, której program zakreślony został bardzo szeroko, gdyż obejmuje całokształt wytwórczości począwszy od najskromniejszych przedmiotów urządzenia mieszkania i najprimitywniejszych potrzeb życia domowego aż do najbardziej wyrafinowanego zbytku, bezwątpienia zobrazuje dokładnie obecny stan naszej wytwórczości w tej dziedzinie wykazując niewątpliwy jej rozwój i postęp.

Poza tem czysto utylitarnem zadaniem, Wystawa „Mieszkanie i jego kultura” ma jednocześnie zadania również ideowe, mianowicie w dziale retrospektywnym w szeregu stylowych eksponatów i urządzeń zaznajomi nas z tem jak mieszkali i jakiej kulturze hołdowali nasi przodkowie.

Wystawa odbędzie się w Warszawie w czasie od 28. VIII. do 13. IX r. b. w obszernych salonach i ogrodzie Doliny Szwajcarskiej. Zapowiedź jej wzbudziła już dziś duże zainteresowanie wśród najpoważniejszych sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, co pozwala wróżyć jej duże powodzenie.



W sprawie organizacji naszego eksportu oraz standaryzacji.



W ostatnich czasach sfery rządowe oraz prasa codzienna i fachowa bardzo intensywnie zajmują się sprawą organizacji naszego eksportu i standaryzacji. Podkreślić należy, że zdania i poglądy niejednokrotnie horyzontalnie od siebie odbiegają. Należy zatem wnioskować, że sprawa ta, niezmiernej dla życia gospodarczego Polski wagi, w niedługim czasie znajdzie należyte i racjonalne rozwiązanie.

Jak nas wiadomości dochodzą Ministerstwo Przemysłu i Handlu bardzo poważnie zajmuje się sprawą syndykalizowania eksportu. W swoim czasie już poruszano, że syndykalizować eksport można tylko w krajach, w których życie gospodarcze ustalone jest tradycją, doświadczeniem i doskonałą techniką produkcji, w krajach posiadających standaryzacje swej produkcji oraz wyrobioną markę w poszczególnych działach wytwórczości krajowej. A więc jednem słowem syndykalizować można eksport już ustalonego produktu czy też surowca. Polska powyższych warunków nie posiada i dlatego musi iść drogą zdobywania rynków światowych, drogą asymilacji produkcji swej i cen za nią do warunków i rynku danego kraju. Tę robotę i to zadanie nie spełni syndykalizowanie eksportu lecz wyłącznie indywidualna praca poszczególnych gałęzi przemysłu względnie ich przedstawicieli. Nie wyklucza to bynajmniej ażeby poszczególne gałęzie przemysłu i branże handlu występowały na rynki światowe przez swoje zrzeszenia. Nikt inny jak tylko przemysł indywidualnie ustali wobec zagranicy pewną markę różnych dziedzin naszej wytwórczości zaś standaryzacje przeprowadzi narazie zagranica a nie my, gdyż na rynku światowym wobec słabego i technicznie nie na wyżynie stojącego uprzemysłowienia naszego kraju, narazie nie możemy naszej produkcji narzucać zagranicy lecz przeciwnie musimy zastosować się do wymogów i żądań tejże. Syndykalizować narazie możemy jedynie węgiel, drzewo, cukier, ropę i produkty naftowe, ewentualnie zboże i kartofle, aczkolwiek te ostatnie nie posiadają jeszcze ustalonej normy pod względem ciężaru gatunkowego, dla kartofli wartości użytkowej, a przedewszystkiem jedno i drugie nie są ustalone pod względem czystości odmianowej a nawet jakościowej. Obecny stan jest taki, że znaną jest pszenica i żyto polskie z brakami powyżej naprowadzonemi, nie posiadamy jednakże standaryzacji tych produktów z podkreśleniem ich specjalnej wartości, jak dajmy na to znaną jest pszenica na rynkn światowym z poszczególnych dyskrektów w Kanadzie.

Na zakończenie przechodzę do sprawy standaryzacji eksportu. Zdaniem mojem standaryzować wogóle eksport nasz można dopiero na podstawie standaryzacji produkcji w kraju. Przez standaryzację produkcji w odnoszeniu do warunków naturalnych w poszczególnych częściach naszego kraju oraz strefach klimatycznych i glebowych dojdziemy do pewnej jednolitości produkcji oraz udoskonalenia techniki i jakości tejże. Wówczas już będziemy mogli przystąpić do standaryzacji eksportu z korzyścią dla pracy produkcyjnej w kraju, lecz nie prędzej jak po wejściu naszem na rynek światowy.

Jedyną sprawą, którą doraźnie w ścisłe ramy ująć możemy dla podniesienia naszego prestige w handlu zagranicznym to, dajmy na to przy eksporcie jaj segregowanie towarów w kraju przez prześwietlenie. Podniesie to wartość naszego eksportu zagranicą i ceny dla zdrowego towaru w kraju, gdyż importerzy zagraniczni względnie nawet pośrednicy ze stanu obecnego ciągną wielkie korzyści z oczywistą stratą dla producenta krajowego i Skarbu Państwa. To samo odnosi się do zboża, wogóle wszystkich ziemiopłodów, drzewa oraz półfabrykatów drzewnych.

A. Zmidziński.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy).

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE.			
			26/VI 1926	5/VII 1926	16/VII 1926	28/VII 1926
Dolary St. Zjednoczonych .	1 dolar	518	10.00	9.15	9.15	9.04
Franki francuskie . .	100 franków	100	28.45	24.95	22.—	22.30
„ belgijskie . .	100 „	100	28.65	24.70	21.15	22.35
„ szwajcarskie . .	100 „	100	193.90	178.47½	178.60	176.55
Funty sterl.	1 funt sterl.	25.22	48.76	44.80	44.85	44.30
Korony austryjackie .	1 szylingów	105,013.60	141.65	130.28	130.39	129.—
„ czesko-słowackie .	1 koron	105.01	29.68	27.30	—	27.10
„ norweskie . .	1 „	138.89	—	—	—	—
„ szwedzkie . .	1 „	138.89	—	247.35	—	244.20
Liry włoskie . . .	1 lirów	100	36.16	32.35	31.15	28.80
Marki finlandzkie . .	1 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderskie .	1 florenów	208.32	402.55	370.45	370.55	—

Papiery procentowe

	6/VI	28/VII
8 proc. poż. konwersyjna .	157.—	140.—
6 „ „ dolarowa . . .	675.—	594.08
10% pożyczka kolejowa . .	153.—	143.50
5% „ konwersyjna .	32.75	42.—
4% zast. zł. Kr. Ziemsk. przedm.	—	25.25
4½% zast. Tow. Kr. Ziem. złot.	23.25	30.35
4½% „ Tow. Kred. Ziem.	23.85	30.25
5½% „ Tow. Kr. Ziem. 14-18	—	—
8% Ziemskie dolarowe . .	—	—
5% T. Kr. m. Warsz. przedw.	22.—	27.—
5% Tow. Kr. m. Warsz. złot.	31.60	37.70
4½% „ „ „ „ „	28.—	32.25
4½% T. Kr. m. Warsz. przedw.	—	—
6% Obl. m. War. z r. 1915/16 .	11.80	—
6% „ „ „ „ 1917 . .	—	—

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne).

Nowy-York 28 lipca. — Złoty (za 100 zł.) 11.25.
Londyn 28 lipca. — Złoty (za 1 f. szt.) 45.50.
Zurych 28 lipca. — Złoty (za 100 zł.) 57.50.
Berlin 28 lipca. — Złoty (za 100 zł.) 46.33 — 46.84, telegr. wypłaty na Warszawę 45.88—46.16, Katowice 45.88—46.12, Poznań 45.18—46.12.
Wiedeń. 28 lipca. — Złoty (za 100 zł.) 77.50 — 78.—, banknoty 77.25.
Praga. 28 lipca: Złoty (za 100 zł.) 383.—.
Gdańsk. 28 lipca. — Złoty (za 100 zł.). 56.43 — 56.57, telegr. wypłaty na Warszawę 56.43—56.57.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 27 lipca 1926 r.

Pszenica poznańska, 753 g/l (128 f.) — 38.—.
Żyto wielkopolskie 693 g/l (118 f.) — 24.—.
Żyto kongresowe, nowe 693 g/l (118 f.) — 24.—.
Z powodu żniw brak podaży.

Ceny rozumieją się za 100 kilogramów *netto, franco* stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Poznańska Giełda Zbożowa

z dnia 27 lipca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wzg., dost. zaraz za 100 kg. złotych.

Żyto . . . . 24.75—25.75 Pszenica . . . 38.00—40.00
Jęczmień . . 23.00—24.00 Owies . . . . 29.00—30.00
Jęczmień wyborowy . . . . 25.00— —
Mąka żytnia 70% z workami . . . . . . 35.50— —
„ „ 65% „ . . . . 40.75— —
Mąka pszenna 65% „ . . . . 59.00—62.00
Otręby żytnie . 18.75—19.75 Otręby pszenne. —

Ceduła giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy, w dniu 22 lipca 1926 r.

Bale angielskie sosn. u/s. franco wagon Gdańsk 401.40 za std.

Te same świerkowe i jodłowe IV klasa u/s. wagon franco Gdańsk 408,09—312.20 za std.

Papierówka świerkowa 15/20% jodły franco wagon Piotrowice 22.62 za mp.

Stemple kopalniane franco wagon Gdańsk 17,84 za mp.

Dłużyce sosn. na wodzie, p. dług. 13/14 m. w czubie przec. 23 cm. franco Gdańsk woda (sprzedaż) 45.50.

Sosnowe podkłady pruskiego typu franco wagon Baranowicze 5.57 za 1 szt.

Kopalniaki sosnowe sówkowe franco szkuta Szczecin 28.99 za 1 m.

Komplety skrzynkowe do jaj franco stacja załadowcza na Śląsku 263.

Kopalniaki sosnowe zdrowe 1925/6 wedł. listy kupującego franco wagon Katowice 27.30.

W poszukiwaniu: Dłużyce świerkowe na bale angielskie. 10.000 m. wałów świerkowych dług. 2 m. od 10 cm. wzwyż. Odpadki tartaczne wyłącznie świerkowe — jodłowe pod gwarancją wyłączenia sosnowych. Szczapy świerkowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 28 czerwca do 28 lipca 1926 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu.

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	28/VI	28/VII
Banki.				
(Warszawskie).				
Polski	83.00	50.25	50.25	72.00
Dyskontowy Warszawski.	6.50	5.75	—	—
Handlowy w Warszawie.	—	—	—	—
Przemysłowców Pol.	—	—	—	—
Przemysłowy Warszaw.	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	50.00	—	50.00	—
Zachodni w Warszawie	1.20	0.80	0.80	—
Bank Zjedn. Ziem Pol.	0.85	—	—	0.85
Bank Handl. w Łodzi	—	—	—	—
Wileński Pryw. Bank Handlowy	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związ. Sp. Zarobk.	5.25	4.00	4.00	5.00
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysł.	—	—	—	—
Małopolski w Krakowie	—	—	—	—
Bank Powszech. Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredyt.	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akc.	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	—	—	—	—
„Grodzisk" Zakł. Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	5.15	—	—	—
Kijewski i Scholtze	0.18	—	—	—
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	0.50	—	—	—
Przetw. Mydl. Fryd. Puls.	3.50	—	—	—
Ludwik Spiess i Syn	2.10	2.00	—	2.10
„Strem" Sp. Akc.	—	—	—	—
Przetw. Chem. H. Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	42.00	36.00	—	37.00
Elektr. w Zagł. Dąbrow.	—	—	—	—
Polskie Tow. Elektrycz.	—	—	—	—
Tow. Przemysł. „Kabel".	—	—	—	—
„Siła i Światło"	30.00	26·00	—	26.00
Brown Boveri	1.00	0.75	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	5.90	3.30	3.50	5.90
„Czersk"	0.44	0.30	—	0.42
„Częstocice"	1.10	0.55	—	1.07
„Gosławice"	1.65	1.30	—	1.65
„Michałów"	0.25	0.15	—	—
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru.	2.85	1.55	1.55	2.50
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.41	0.35	—	0.41
„Łazy"	0.15	0.10	—	0.14
„Wysoka"	2.50	2.30	—	—
Przemysł drzewny.				
Drzewny Przem. i Handl.	—	—	—	—
Przdm. i Eksport Leśny.	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla.	67.00	40.00	40.00	63.00

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	28/VI	28/VII
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	—	—	—	—
Polski Przem. Naftowy	—	—	—	—
B-cia Nobel w Polsce	2.65	1.30	1.50	2.65
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	5.50	—	—	—
Fitzner i Gamper	1.60	1.25	—	—
Lilpop, Rau i Loevenstein.	0.90	0.54	0.54	0.78
Modrzejowskie Zakłady	3.40	1.78	1.78	2.90
Norblin, Buch i Werner	1.08	0.81	—	1.00
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	6.20	3.55	3.55	5.90
Budowa Parowozów	0.32	0.10	0.10	0.32
„Pocisk"	1.57	0.75	—	1.75
Rohn, Zieliński i S-ka	0.42	0.35	—	0.35
K. Rudzki i S-ka	1.20	0.71	0.71	1.07
Starachowic. Zakł. Górn	1.78	0.85	0.85	1.56
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebina	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	0.73	0.65	—	—
Wulkan	0.80	—	—	—
L. Zieleniewski w Krak.	11.50	11.00	—	11.25
Zjedn. F. Masz. i Narz. Rol.	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	9.75	6.25	—	8.25
Żyrardów . . . II em.	10.30	7.05	7.05	9.10
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	0.90	0.38	0.35	0.70
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	—	—	—	—
Polska Centrala Handl.	—	—	—	—
S. A. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warsz.	—	—	—	—
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach. T. dla Hand. i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	0.15	0.12	—	—
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	8.00	5.00	5.00	6.80
Kluczewska Fabr. Papier.	—	—	—	—
St. Majewski i S-ka	—	—	—	—
Martens i Ad. Daab.	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru.	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przem. Korkowy	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	—
Pustelnik	—	—	—	—
Spirytus	2.35	1.20	—	—
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	1.90	—	—	1.90

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

Wyd. nieof. LIPIEC 1926 R. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcyj	Zł. 28/VII
Poznań.	Wobec przeszacowywania akcyj wart. nom. narazie nie podajemy	
Bank Kwil. Potocki i S-ka .		—
„ Poznański		—
„ Przemysłowców . . .		—
„ Związku Spółek Zar. .		5.20
„ Polski Handlowy . .		—
„ Poznański Ziemien. .		—
„ Młynarzy Zach. Z. Pol.		—
Arkona		1.80
Barcikowski R.		1.25
Browar Krotoszyński . .		12.00
Cegielski H.		9.00
Centrala Rolników . . .		—
Centrala Skór		17.50
Cukrownia „Zduny” . . .		—
Garbarnia Sawicki i S-ka .		—
„Goplana”		12.00
Hartwig C.		—
Hartwig Kantorowicz. . .		3.00
Hurtownia Skór		1.50
Hurtownia Związkowa . .		—
Hurtownia Sp. Spożywców .		—
Hertzfeld i Victorius. . .		12.00
„Iskra” Fabr. zap.. . . .		—
Lacoma		—
„Len” w Toruniu		—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.		—
Młyn Ziemiański		1.00
Młynotwórnia		—
Pendowski		—
Roman May		30.00
Poznańska Spółka Drzew. .		0.40
Wojciechowo		—
Wielop. Wytwórnia Chem. .		0.60
Papiernia w Bydgoszczy .		0.40
Piechcin F. Wapna . . .		—
„Pneumatyk”		—
„Płótno”.		0.08
Starogardzka Fabr. Mebli .		—
Tkanina		—
„Tri”		—
„Unja” Zjed. Fabr. Maszyn.		5.50
„Wagon” Ostrow		—
„Wisła” Bydgoszcz . . .		5.50*
Włókno		—
Zjed. Browar. Grodziskie .		—
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy .		0.18*
„ Hipoteczny Akcyjny .		0.62*
„ Bank Małopolski . .		0.20*
„ Ziemski Kredytowy .		0.06*
„ Powsz. Kredytowy. .		0.04*
„ Komercjalny		0.13*
Polskie Tow. Handl. (Tohan)		0.22
„Impex”		—
B-cia Rolniccy		—
Pharma		0.98*
Polski Glob		0.16*
Żegluga Polska		0.10*
L. Zieleniewski		11.80
Trzebinia — Żelazo . . .		0.20
Pocisk		0.65*
Warsz. Tow. Bud. Parow. .		0.22*
Automotor		—

NAZWA	Wart. nom. akcyj	Zł. 28/VII
„Górka” (Cement)	Wobec przeszacowywania akcyj wart. nom. narazie nie podajemy	13.50
Siersza Górnicza		2.80
Siersza Elektrownia . . .		0.21
Tepege		0.14*
Pokucie		—
Oikos		—
Strug		0.50
Syndykad Koszykarski . .		0.22*
Niemojowski S. W. . . .		0.22*
Trzebina — Tłuszcze . . .		7.75*
Ćmielów Fabr. Porc.. . .		0.18*
„Krakus”		0.16*
Chodorów		90.00
Cukrownia „Chybie” . . .		6.35
Azot		0.28*
„Piasecki” fabr. czek. . .		2.00*
Polskie Zakł. Garbarskie .		—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy.		—
„ Dyskontowy Lwowski.		—
„ Handl. Pol. Poznański.		—
„ Hipoteczny Akcyjny .		0.62
„ Małopolski		—
„ Powszechny Kredyt .		—
„ Przemysłowy		—
„ Ziemski Kredytowy .		—
„ Browary Lwowskie .		—
„Chodorów		90.00
„Karpalit”		—
Ćmielów Fabr. Porc. . .		—
Portland z S..		—
Galicja		—
Gafota fabr. obuwia . . .		—
„Górka” „		13.50
„Oikos” „		—
Warsz. Sp. Akc. Bud. Porow.		0.22*
„Pezet”		—
Pocisk		0.65*
Polski Glob		—
Polska Nafta		0.20
Polskie Tow. Budowlane .		—
Polskie Tow. Handlowe .		—
Rakszawa		—
Siersza-Elektrownia . . .		0.21*
Górnicza Siersza		2.80*
Tepege		—
„Tesp” Sól potasowa . .		—
Zieleniewski L.		11.80*
Zegluga Polska		0.10*

* oznacza kursy bez tranzakcyj.

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8, Tel. 74-09.